

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwunastomiesięczną dost. do domu dopłaca się 40 h.

na prowincyi:
roczniczo 26 k. 40 h. z 2 krotną wys. 32 k. — a
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ —
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane w ersz tygodniem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

	poran.	popołud.
We Lwowie	4 h.	6 h.
na prowincyi	6 h.	8 h.

Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Atmosfera parlamentarna.

„Słychać szum skrzydeł lepszych czasów“ — mówi w Izbie Czech Kaizl, niegdyś kapelmistrz obstrukcji, także minister finansów. „W parlamencie całkiem inna atmosfera“ — mówi dr. Bärreither, także bywało oponent lub minister, oddając największą część zasługi prezydentowi gabinetu dr. Körberowi. Stała się rzecz niesłychana: ludzie ze sobą gadają... Od czasów hr. Taaffe powrócił nareszcie kontakt partji i osób — mówi p. Bärreither. Inwestycje kolejowe uchwała Izba jednogłośnie, kanałowe olbrzymią większością.

Przy rozprawie wodnej mówi Kaizl: „gdyby było możliwe przystąpić do rozprawienia się politycznego, to ta wodna rozprawa jest dobrem ćwiczeniem“. A Herold mówi w klubie młodoczeskim w Pradze, że należy skończyć z polityką negacyi, demagogią, wielkimi frazesami. „Ani oportunizm, ani obstrukcja — polityka czynu i pracy“. A wszyscy robią aluzje, że to dzieło zbliżenia się Czechów i Niemców.

Kramarz w Taborze mówi, jeżeli dzięki temu zbliżeniu kraj ma takie rezultaty ekonomiczne — co by było, co by się nie dało w Austrii przeprowadzić, gdyby nastąpiło porozumienie polityczne. A w Wiedniu ze znaną swoją delikatnością wskazał Polakom rolę, jaka im się należy, gdy tamte dwa narody się porozumią.

Słowem — inna atmosfera. Co prawda, także jeden z prezesów klubu, pryncypał Stransky, mówił niedawno cesarzowi, że to trochę lepiej, ale jak się zaczyna polityczne kwestye, będzie po dawnemu.

I w odpowiedzi na wielką mowę ministra prezydenta, powiedział Herold: „Czasi mają w jednym ręku pokój, w drugim wojnę. Obstrukcja nie jest porzucona, ale odłożona“. Ale to są już tylko *façons de parler*. Z równą pewnością siebie mówi imieniem Niemców postępowych dr. Gross, że to oni odraczają sporne kwestye, umożliwili parlament, że zaufania jeszcze do rządu nie mają, który dał reformę wyborczą wiedeńską, za którego czechizacja urzędów postępuje, zanoszą się na czeską politechnikę w Bernie itd. — ale głosować będą za prowizoryum budżetowym.

Mowa ministra prezydenta zawiera tę samą treść, jaka wypełniała jego programowe wystąpienia dawniejsze. Zaszła tylko ta wielka zmiana — p. Koerber ma już wielkie sukcesy z sobą.

Minister oświadcza, że nie spocznie w usiłowaniu utrzymania konstytucyjnego życia, będzie się starał przysporzyć powagi reprezentacji ludów. „Nie będziemy rządzić przeciw narodowi niemieckiemu, nie będziemy rządzić przeciw żadnemu narodowi te-

go państwa, chcemy sprawiedliwości dla wszystkich narodów“. Podniósł program ekonomiczny, sprawy żywotne a wspólne wszystkim. W sprawie „*Los von Rom*“ nie będzie walczył policyjnie, nie widzi zagrożonego kościoła. Z chwilą, gdyby w tej walce wspólny grunt „patriotyczny“ opuszczono, to rząd potrafi być seryo. A program na jutro? Wystarczyłoby, gdyby obydwa wojujące narody, powiedziały sobie: „Obydwa w Czechach żyjące narody chcą, żeby...“ i to się stanie. Więc — *Ausgleich*...

Za parę dni podróż cesarska do Czech. Obstrukcyoniści wczorajsi będą przyjmować monarchę. Nawet ci, co niedawno mówili przeciw jego rozporządzeniom — „*zadrž ruko*“.

Pod znakiem zbliżenia, wyrównania stron walczących kończy się parlament. Sesja była płodna — jeżeli rezultaty krajowe nie wypadły, jak mieliśmy prawo żądać, to idzie na inny rachunek. Ten zrobimy.

Jedno jednak już dzisiaj wypowiedzieć trzeba, gdy przy budzecie, na końcu sesji padają jednak polityczne hasła w Wiedniu: genezą odmiany stosunków to nie sama akcja inwestycyjna w wielkim stylu, która odegrała ogromną rolę.

Genezą sanacji stosunków — to ta chwila, gdy Koło polskie potrafiło się wyemancypować z pod supremacji szaleńców, którzy chcieli dalej utrzymać feudalno-klerykalno-słowiańską większość, pod komendą czeskich feudalów. Że to przyszło tak późno, tak nie dość szczerze, to geneza obniżenia polskiego stanowiska. Tu także klucz do przyszłości.

W miarę, jak się inni „wyrównują“ w Austrii, my musimy także nasze „jestem“ powiedzieć i postawić, i wiedzieć, czego chcemy i czem być chcemy w Austrii.

Z kraju.

Z pod Skolego, 31 maja.

Prawie w całej Skolszczyźnie brak u gospodarzy bydła roboczego, są wsie, w których na paręset gospodarstw zaledwie kilkunastu gospodarzy posiada bydło robocze, inni, aby rolę uprawić i plony zebrać, wypożyczają sobie u żydów woły lub konie. Stąd kwitnie u nas w najlepsze lichwa bydłowa, a możnaby jej łatwo zapobiedz, gdyby jakaś kasa lub bank zechciał udzielić gospodarzowi taniego kredytu na zakupno wołów.

Tutejszy bojko chętnie dług z procentem zwróci, bo jest dbały, a nie marnotrawny. Mając raz swoje własne woły, dorobiłby się powoli względnego dobrobytu. Sprawę tę powinien wziąć Wydział powiatowy pod rozwagę.

Drugą ważną sprawą, którą się Wydział powiatowy powinien zaopeczkować, jest ciągle jeszcze stosowanie u nas chałup bez komina. Mimo nowej ustawy budowniczej dla wsi, budują się domy po dawnemu. Dym zapelnia cały dzień wnętrza chałupy, a następstwem tego rozmaite choroby, których ofiarą pada mnóstwo dzieci każdej wiosny i każdej jesieni.

Ekonomista.

Zaznajomienie społeczeństwa naszego z ogromną dziedziną myśli, która w nauce zowie się „społeczną i polityczną ekonomią“ i rozbudzenie w tem społeczeństwie zainteresowania dla masy faktów, które szeregując się według prawa przyczynowości, są niejako pulsem w społecznym życiu cywilizowanych narodów — było celem, o którego osiągnięcie po dwakroć się u nas kuszone. Ale niestety, kuszone się tylko...

Najlepsze chęci i niestrudzona praca szły na marne, rozbijając się o obojętność ogółu, jak o twardą skałę. Bo ogół — ten zbiór jednostek, pochłoniętych walką o byt, nie odczuwał potrzeby zaznajomienia się z tem, co się dzieje tuż koło niego. Tymczasem to, co się dzieje, jest historycznym procesem. Powoli zmieniają się formy życia społecznego, co raz to nowe tworzą się kombinacje interesów poszczególnych grup społecznych, ciągle nowe rodzą się myśli i poglądy, a wszystko to razem jest właśnie cywilizacją i postępem. Ekonomia społeczna i polityczna jako nauka, dążąca do wykrycia praw rządzących powyższemi zjawiskami, musi się z natury rzeczy zalać z niemi na gorąco, wyświełać je i komentować wszechstronnie. Nic więc dziwnego, że chcąc naprawdę postępować naprzód z postępem i cywilizacją, potrzeba zaznajomić się z ekonomią społeczną. Ze zaś to dotrzymywanie kroku postępowi i cywilizacji jest pod każdym względem niezbędne, tego — zdaje się — dowodzić nie potrzeba. Proces cywilizacyjny toczy się ciągle, wyroki zapadają co chwila i biada tym, którzy zawczasu wyroków tych nie przewidziawszy, nie mogli się już dobrać do nich przystosować.

Dzisiaj stoimy właśnie w przededniu jednego z takich cywilizacyjnych wyroków. Inne narody cywilizowane poskładały już swoje zeznania i postulaty, a teraz robią wszystko, aby się do tych nieodwołalnych wyroków jak najlepiej przystosować, aby sądzić, jeżeli nie chcą być sądzonymi. Tylko my pokutujemy jeszcze ciągle za winy dziadów naszych, chorując na brak woli i sceptyczną apatyę. A przecież dla nas, rozszarpanych na części, dla nas uciśnianych i gnębionych przez nieublaganych zaborców, dla nas, którzy tak wiele mamy do odzyskania, wy-

UGODOWCY.

POWIEŚĆ.

Napisał

Wiesław Solawus.

103

(Ciąg dalszy).

Przy zaimprovizowanym a wykwinnym bardzo stole, rozmowa się nie kleiła. Waszewicz spoglądał niedbale na zegarek. Mecenaz zagadywał o tem i owem, lecz sam rwał co chwila wątek rozmowy. Po przekąsce profesor chciał się żegnać, lecz Przyborski zatrzymał go.

— Co tam profesorze! Chodźcie do mnie jeszcze do gabinetu, na kawę i likiery... musicie się posilić... bo tam w Zamku na raucie nie wiele nam się pewno dostanie!...

Waszewicz próbował się uśmiechnąć.

Przeszli do gabinetu. Wiesław usiłował zająć się bogato oprawnymi sztychami i obrazami, których w wytwornie urządzonej mieszkaniu Przyborskiego było pełno. Mecenaz rozsiadł się w fotelu, zapalił cygaro i odezwał się zniechęca:

— No! Panie Ziemecki, cóż, pójdzie pan dziś na raut do zamku?...

— Czy pójdę?... Bezwarunkowo!...

— Dlaczego by nie miał iść!? — wmieszał się profesor.

— Hml... To zależy... Co do mnie ja mam dosyć!...

Jak sobie chcesz, profesorze. Wolałbym ani wczorajszych uroczystości ani dzisiejszego przyjęcia nie być świadkiem. A w każdym razie to, co widziałem i słyszałem, wystarczy mi zupełnie!...

— Ja tego nie powiem! — odezwał się Wiesław. — Wrażenie byłoby nie pełne... Wczoraj burzyłem

się, dzisiaj już tylko chcę się na własne oczy przekonać, jak dalekośmy zaszli... Nie spodziewam się niczego... a goręcz, która mnie tam czeka może, uważam za zasłużoną nagrodę!...

— Dobrze powiedziane! — przyznał mecenaz. Profesor poprawił niespokojnie okulary.

— Widzę... że dzisiejsze przyjęcie nie sprawiło dodatniego wrażenia... a przecież w słowach cesarza czuć było nieco więcej, niż urzędową odpowiedź...

— Lecz tego dla mnie było za mało! — uciał Przyborski.

— Zapewne... nie zapominajmy wszakże, iż polityka, dyplomacja innym przemawia językiem... Taki jeden akcent znaczy czasem więcej, niż długa tyrada pustych słów i obietnic!... Cesarz jest z natury flegmatykiem. Stwierdzono to oddawna!... To przecież dało powód do tylu komentarzy w czasie pobytu pary cesarskiej w Paryżu... A tam chyba nie miał powodu do oziębłości... Powiem więcej... ci, co znają cesarza Mikołaja bliżej... przypisują wielką wagę do nacisku położonego wczoraj już w podziękowaniu za przyjęcie...

Mecenaz podniósł się z fotelu, a przeszedłszy się, stanął przed profesorem i położył mu rękę na ramieniu.

— Panie Waszewicz, czy mogę liczyć, że... mi szczerze odpowiesz na pytanie!...

— Proszę!... Bardzo proszę!...

— Czy wierzysz głęboko, że nasza sprawa pomyślny wzięła obrót?

Profesor zaważał się, a po chwili z wysiłkiem odrzekł.

— Nie!

— Więc dlaczego starasz się jej bronić!?...

— Mecenaz pyta jeszcze? Bo skłania mnie do tego obowiązek, bo dopóki cień nadziei zostanie, co-

fać mi się nie wolno. Bo tego wszystkiego za mało jeszcze, abym miał prawo się wycofać. Co tu mówić? Wycofać mi się nie wolno. Zresztą, mecenasie, jak mnie pan tu widzisz żywego, ja wierzę w przyszłość naszej sprawy... może nie teraz, nie zaraz, lecz to przyjdzie, to nastąpi!...

— Zdalekie terminy wyznaczasz profesorze. A mnie zdejmuje lek poprostu. Zastanów się. Dzisiaj tłum jest rozbałwaniony, dzisiaj jeden wyraz, jedno słowo, jeden błysk jaśniejszy entuzjazmuje go, rozpala jego wyobraźnię, utrzymuje go w ekstazie, ale gdy przyjdą dni wytrzeźwienia, dni rozwagi — na kogo rzuci kamieniem? Czy nie zaprotestuje, czy nie zaprzeczy słowom margrabiego?

— Ależ mecenasie! Nie sami dziś jesteśmy. Poszli wszyscy. Najskańniejsze czasopisma idą za nami. Dwóch zdań nie ma. W komitecie, w obradach brały udział wszystkie warstwy.

— Nie wierzysz w to, co mówisz! Profesorze! może nigdy nie znajdziesz mnie skłonniejszym do szczerzego wypowiedzenia. Mówię, bo muszę! Dławi mnie coś, dręczy! Powiedzmy sobie prawdę!... W komitecie naszym jest przedewszystkiem arystokracja, ta podobno na całym świecie zawsze jest zwolenniczką ugody — o niej nie mówimy. Są wyjątki... Nie przerywaj mi pan — o wyjątkach się nie mówi! Następnie mamy plutokrację, która podąża chętnie, bo lubi zawsze tam się kręcić, gdzie jest dużo koron i mitr. Arystokracja jej imponuje, a lada okazywa do figurowania obok nazwisk rodowych wyprowadza tych trzeźwych skądinąd ludzi z równowagi.

(C. d. n.)

rok ów spodziewany będzie podwójnej wagi i znaczenia. Czyż więc wobec tego nie powinniśmy się starać o to, aby i nasz głos uwzględniono wówczas, kiedy historia rozpozna ferować wyrok?

Lecz aby starania te nie były tylko pobożnym życzeniem, potrzeba, abyśmy byli silni społecznie i ekonomicznie, pierwszym zaś warunkiem tej siły jest „ekonomiczne uświadomienie“.

Dlatego też garstka tych, którzy wiedzą swą i siły najlepsze poświęcają temu uświadomieniu naszego społeczeństwa, zasługuje ze strony inteligentnego ogółu naszego na jak najgorętsze poparcie. Garstka ta bowiem pragnie w tem społeczeństwie zapalić od wielkiego ogniska cywilizacji nową pochodnię, która naprawdę zdolna jej rozświecić niejedną drogę dla naszych wielkich narodowych ideałów.

W ostatnich miesiącach uprupowała się w Warszawie nowa taka garstka i postawiwszy sobie za zadanie — to konieczne właśnie uświadomienie ekonomiczne naszego społeczeństwa, zaczęła wydawać poświęcony sprawom ekonomicznym i społecznym kwartalnik pt. *Ekonomista*. Pierwszy zeszyt tego wydawnictwa świadczy, że zadanie to pojęto w całym jego ogromnych rozmiarach i zabrano się do pracy z najlepszą wolą i wielkimi siłami.

Już od dwóch tygodni prenumeratorowie *Ekonomisty* mają w rękach swych książkę (210 stronnic wielkiej ósemki), która w niczem nie ustępuje najlepszym tego rodzaju wydawnictwom zagranicznymi. Nie tu miejsce na szczegółową ocenę poszczególnych prac, zawartych w pierwszym zeszycie, tembardziej, że chodzi nam przedewszystkiem o zachęcenie szerokiego ogółu, do popierania wydawnictwa, którego ogromne znaczenie dla nas staraliśmy się wykazać. Wystarczy więc, jeżeli wymienimy poprostu tytuły tych prac i rubryk, bo one same za siebie mówią. I tak na pierwszym miejscu znajduje się tam rozprawa St. Kempnera o „Teoryach ekonomicznych i polityce społecznej“, dalej początek większej rozprawy dra Adama Szelągowskiego pt. „Pieniądz i przewrót cen w Polsce w XVI i XVII w.“; „Stanowisko historyczne w nauce ekonomii“ przez Jana Steckiego, „Ekonomia socyologiczna“ przez Bolesława Koskowskiego, „Powszechna emerytura ubogich w Anglii“ przez Fabiotę, „Syndykaty przemysłowe“ przez K. G., „Nowa ustawa stempłowa“ przez Henryka Konicę, „Towarzystwa ubezpieczeń na życie wobec przesilenia pieniężnego“ przez Stanisława Fuka, „Towarzystwa i stowarzyszenia rolnicze w Danii“ przez Stanisława Piotrowskiego, „Kronika ekonomiczna“, „Z dziedziny rolnictwa“, „Rozbiory i sprawozdania“, „Przegląd czasopism“, „Bibliografia“.

W skład ściślejszego komitetu redakcyjnego *Ekonomisty* wchodzi uczeni tej miary, co p. Marjan Kinowski, dr. Stanisław Bukowiecki, Zygmunt Herzyng, Stanisław Kempner, dr. St. Kłobukowski, Adolf Suligowski, Stefan Woyrona, Stanisław Chełchowski, Bolesław Koskowski, Henryk Radziszewski i Władysław Rawicz. Z Galicyi przyrzekli współpracownictwo między innymi: prof. Szymon Askenazy, dr. Z. Balicki, prof. Czerkawski, dr. Zofia Daszyńska-Golińska, Adam Krzyżanowski, prof. J. Leo, dr. Witold Lewicki, prof. Milewski, prof. W. Ochenkowski, prof. Pawlikowski, prof. T. Pilat, Jan Popławski, dr. Roztworowski, dr. Stesłowicz, dr. Surzycki, dr. Szelągowski i w. i.

Pozamiejscowa prenumerata *Ekonomisty*, którą uiszczać można w administracji przy ulicy Szpitalnej 1. 10 w Warszawie, wynosi rocznie 7 rs. 30 kop.,

półrocznie 3 rs. 60 kop., kwartalnie zaś 1 rs. 80 kop.

Podurzędnicy na kolejach lokalnych.

Zuającym stosunki kolejowe, pauzujące w naszym państwie — wpadnie w oko działalność tych maluczkich pracowników, którzy w charakterze „dozorców stacji“ lub „mistrzów stacji“ spełniają gorliwie i sumiennie odpowiedzialne pod każdym względem obowiązki urzędników ruchu lub naczelników stacji na szlakach kolei drugorzędnych i lokalnych. Ci ludzie, pogrążeni w żmudnej pracy, niezający wolności — bo stosunki służbowe oddalił im się nie pozwalają prawie z biura — którzy z całym poświęceniem pracują tak w dzień, jak w nocy — jak w dzień powszedni, tak w niedziele i święta — że ci ludzie za swą pracę tak marnie są wynagradzani i pozbawieni wszelkiej przyszłości!

Człowiek młody, któremu brak środków na ukończenie wyższego gimnazjum nie pozwolił, wstępuje do służby przy kolei państwowej i pragnie poświęcić się służbie ruchu (*Verkehrsdienst*). Pragmatyka służbowa powiada, że od kandydatów na podurzędników wymaga się świadectwa z ukończonej IV. klasy gimnazjalnej, względnie realnej lub odpowiedniej szkoły rządowej. Podawszy się o przyjęcie, wyczekuje taki aspirant rok — pół na odpowiedź, rokując sobie po złożeniu egzaminów najdalej w lat dwa zostać podurzędnikiem. Tymczasem dostaje uwiadomienie, by celem objęcia służby zgłosił się w biurze naczelnika stacji N. N., gdzie mu udzielone będą bliższe szczegóły, dotyczące jego... stanowiska! Tu dowiaduje się, że dostał miejsce w charakterze „*Vorarbeitera*“, coś w guście robotnika stacyjnego w wyższym stylu i obszerniejszym zakresie urzędowania, z płacą 1 k. 20 h. do 1 k. 60 h. dziennie, zależnie od okoliczności.

Taki „*Vorarbeiter*“ pracuje najpierw w magazynie, później przy aparacie — i w najlepszym razie do lat 2 złoży 2 egzamina służbowe: telegraficzny i ruchowy — poczem otrzymuje przyjęcie stałe przez dyrekcję jako *Aushilfs-Stationen-Aufseher* z płacą dzienną 2 korony. W nadziei, że przecież z czasem do czegoś dopnie. Zdaje trzeci egzamin komercyjny, poczem przy dobrych stosunkach otrzymuje w rok, a więc w 3 do 4 lat po wstąpieniu dekret z płacą 900 kor. i odpowiednim kwaterowym dodatkiem na pomieszkowanie. W tym czasie zostaje przeniesiony na mniejszą stację jako urzędnik ruchu.

Titel ohne Mittel! Za 900 kor. rocznie robi taki „dozorca stacji“ służbę urzędnika ruchu, telegrafisty, magazyniera, kasyera, frachtowego i osobowego, czasem i naczelnika stacji — pełni te same funkcje, co urzędnik w całym tego słowa znaczeniu! Ciągłe dzień i noc, w nadziei, że przecież z czasem i do niego gwiazdka szczęścia się uśmiechnie! Z 900 koron otrącają mu 2 pr. na kasę chorych, 4 pr. na prowizyjny fundusz, jeżeli ma pomieszkowanie na stacji od każdego pieca po 1 k. 20 h. za opał w dodatku. Gdy żona i dzieci wołać zaczęła o ubranie, bućki — a na sprawienie ich, oraz dla siebie potrzebnego ubrania weźmie zaliczkę, płatną w ratach miesięcznych, strącać ją zaczęła tak, że zamiast 75 koron, taki biedak weźmie 45 koron, z czego siebie, żonę, dziatki, służbę, wyżyciły trzeba, a nadto jako kolejarz, urzędnik ruchu lub naczelnik stacji na zewnątrz bodaj jako tako swój urząd reprezentować musi — to każdy przyzna, że kwota taka absolutnie wystarczyć nie może!

Pcha biedę, jak może, żyjąc nadal nadzieją, że za jakie 5—6 lat, gdy po złożeniu egzaminu *Stationsmei-*

sterprüfung z tego biednego czeladnika zostanie „majstrem stacyjnym“ z płacą 1100 koron los mu jakoś się poprawi. Co lat 3 dostaje po 100 koron dodatku i wreszcie gdy siły, stargane służbą nocną, pozwolą mu dożyć lat matuzalowych, kończy karierę na 2200 koronach, t. j. na takiej sumie, jaką jego koledzy, którzy te same studia mieli i równocześnie występując, poświęcili się zawodowi w urzędzie podatkowym lub poczcie, już przed 15-tu laty mieli!.. Smutne lecz prawdziwe!..

Nikt jednak o tych pokrzywdzonych nie wspomni, nikt się za nimi nie ujmie! Wielcy właściciele i akcyonariusze kolei lokalnych, których prawie wszystkie stacje są tego rodzaju pracownikami obsadzone, o nich zapominają. Są posłowie! nawet z grona kolejarzy! i ci nie ujmą się za tymi, bo w Wiedniu o wszystkim zapomnieć można.

Lecz ci maluczcy, ufni w całe społeczeństwo, które w nich chętnie zawsze widzi swych urzędników, z całym spokojem powierza im swe mienie, swą osobę z przekonaniem, że oni tak samo, jak prawdziwi urzędnicy swój obowiązek spełnią sumiennie — ufni w poparcie tych pp. posłów, którym dola ich jest znana, w dniu 17-go b. m. zebrał się w Wiedniu i tu przez swych delegatów postanowili jednogłośnie upomnieć się o swoje prawa, w następstwie czego w dniu 18-go maja b. r. wnieśli petycję na odbytej audyencji do rąk ministra kolejowego p. Witteka, który przyrzekł zająć się tą sprawą. Apelują oni teraz do wszystkich posłów do Rady państwa, by przez uchwalenie odpowiedniej kwoty przy omawianiu budżetu ministerstwa kolejowego, umożliwili poprawę bytu tych zaiste uwzględnienia godnych pracowników.

Z sali sądowej.

Stanisławów, 4 czerwca.

(*Wielka kradzież.*)

Rozprawie przewodniczy radca p. Karanowicz, wotantami są radcowie pp. Scherff i Kafilński.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora p. Schneider.

Ławę przysięgłych składają wyłącznie prawie włościanie, izraelici i małomieszcianie.

Oskarżony Litwinowicz występuje w długim jasnym paletocie, z cylindrem w ręku, który starannie rękawem co chwila wygładza. Na nosie złote *pince-nez*. Stara się nadać sobie pozory nonszalaney. Mówi dużo, uprzedzając zapytania, lub nawet na nie odpowiedzi nie daje.

Do winy się nie poczuwa, kto mógł kradzież popełnić, nie wie. Na poszczególne pytania odpowiadając, twierdzi, że koło budynku urzędu podatkowego nigdy warta nie chodziła, tymczasem z dochodzeń okazuje się, że wartowników było aż trzech. Oskarżony stara się wykazać swoje *alibi*, opowiadając szczegółowo, jak przepędził czas pomiędzy godziną 7 a 10 wieczorem i powołuje się na świadectwo osób, z którymi przebywał w handlu Ritzera. Twierdzi, że manipulacyi z otwarciem kasy nie możnaby przeprowadzić w 5 lub 6 minutach. Potrzeboby czasu dłuższego na samo przebycie drogi pomiędzy handlem Ritzera a urzędem podatkowym. Po godz. 10 powróciwszy do domu, więcej już nie wychodził. Suknie zabrała zresztą służąca do oczyszczenia ich do kuchni. Nie przypomina sobie, czy wieczora owego miał na nogach kalosze. Jest to szczegół o tyle wa-

Odnowienie kościoła na Jasnej Górze.

W sferach obywatelskich Warszawy powstała myśl, aby przy odnawianiu świątyni Jasnogórskiej poruczone wykonanie fresków kościelnych St. Wyspiańskiemu.

Myśl to w pełnym znaczeniu wielka, a wykonanie jej może wzbogacić naród o wspaniały pomnik sztuki — na tym pomniku niespożytości i wielkości narodu, którym jest kościół w Częstochowie.

Gdy przed blisko 10 miesiącami wieża tego kościoła stanęła w płomieniach, płomień przeleciał przez wszystkie ziemie i zakątki, gdzie się czuje po polsku; wszystkich serca zwróciły się ku temu kościołowi, który jest zarazem kościołem bohater-skich pamiątek narodu, ku tej świątyni, w której się święci także symbol obrony naszej niepodległości raz przez ks. Kordeckiego, potem przez Kazimierza Pułaskiego — i niebawem tysiące i dziesiątki tysięcy zaczęły hojną ofiarę i grosz wdowi składać, by świątynia stanęła w nowej chwale, w większej, niż dotąd, wspaniałości.

Ci, którzy losami restauracyi kierują, wiedzą dobrze, że matką jej jest Polska cała, że polska opinia publiczna chce i powinna w sprawie tej restauracyi mieć głos. Ogół polski doznał w ostatnich czasach zbyt wielu rozczarowań, gdy pewne jednostki zbyt dowolnie gospodarowały w świątyniach narodowych, aby wyrzekł się głosu wobec bliskiej chwili podjęcia robót restauracyjnych w Częstochowie.

W takiej chwili oczy wszystkich, obeznanych ze współczesnym życiem duchowym narodu, zwracają się do Stanisława Wyspiańskiego.

Kim jest Wyspiański? Bez przesady można powiedzieć, że jest to jedna z indywidualności tych rzadkich, które zjawiają się na ziemi w chwilach wyjątkowego rozkwitu duchowego pewnej epoki, aby ją całą, niejako zogniskować w sobie i streścić. Człowiek taki łączy w sobie dużo umiejętności, kilka gałęzi sztuk, w różnych niejako językach wypowiada duszę swoją — duszę czasu. Wyspiański — to postać renesansowa, co do skali uzdolnień pochodząca z tej samej rodziny, co wielcy „*quintocentisti*“. Nie poznał go jeszcze ogół nasz, jako poety, ale już go ceni, jako dramaturga — autor „*Wesela*“ jest jednak także jedną z najpotężniejszych indywidualności współczesnego malarstwa polskiego.

Jako malarz jest równie wielostronny i bogaty, jak Wyspiański-pisarz. Dramatom jego greckim odpowiada szereg klasycznych rysunków do Homera; dramatom fantastycznym odpowiada cały szereg wspaniałych obrazków symbolicznych, między którymi prym dźwierzają niezrównane w przepychu swej wyobraźni „*Skarby Sezama*“; rapsodami są wspaniałe jego witraże — a poematem dramatycznym niezrównanego piękna — kościół Franciszkański w Krakowie. Więcej artysta ten natchniony obejmuje dziedzin sztuki, niż krytyk może oceniać — a we wszystkich odznacza się jedną najgłębszą cechą: oto z maesteryą i kulturą prawdziwie europejską łączy w sobie — jak nikt może z „najmłodszych“ — charakter ściśle polski. To go w dramacie stawia

w prostej linii od Słowackiego (z ostatniego okresu), a w malarstwie każe mu wyciskać piętno narodowe na polach, nie tkniętych przez Matejkę, Grottgera, Kossaka, Chełmońskiego, tych najbardziej polskich artystów.

Kościół Franciszkanów w Krakowie jest dzięki Wyspiańskiemu obecnie jedną z najwspanialszych świątyni w Polsce; kto raz tam był, ten nigdy nie zapomni wrażenia, jakby oddychał atmosferą niw i łąk polskich, tyle spływa ku niemu róż, chabrów, lilii, rumianków, bratków, nasturcyj, wspaniałe stylizowanych i zlewających się w harmonijną całość z ornamentyką czysto kościelną. Świątynia boża przypomina bezustannie nieskończoną świątynię narodową: naturę polską. A dopiero witraże tego kościoła — nad które wyższe mają być tylko witraże, pomyslane przez Wyspiańskiego dla katedry na Wawelu, wystawione obecnie w Krakowie. Ci, co je widzieli — piszący do tych szczęśliwych nie należy — nie mają dość słów uwielbienia dla witraży, przedstawiających Wandę, łowiącą na dnie Wisły korony i klejnoty polskie, oraz św. Stanisława i Kazimierza Wielkiego. A jednak — witraże te przez księdza kardynała Puzyńkę do świątyni przyjęte nie zostały...

I oto wracamy do sprawy, z której wyszliśmy. Quousque tandem? Jak długo będziemy ludem, oddającym prorokom swym sprawiedliwość dopiero na ich grobach? Jak długo Polska będzie nie matką, lecz macochą najdzielniejszym swym synom?

Inny naród, mający wśród siebie takich wybrańców natury, jak Wyspiański, umiałby tak się z nimi obchodzić, by mogli siły swoje rozwinąć do

Parasolki, Kapelusze, Halki, Bluzki

w wielkim wyborze
poleca najtaniej

MIKOŁAJ LUDWIG
LWÓW, Hotel George'a.

żny, że w pobliżu urzędu podatkowego znaleziono w błocie stary jakiś kalosz. Jak się okazało, był to zużyty kalosz jednego z oficerów, w Tłumaczu stacyonowanych.

Jutro rano rozpocznie się przesłuchiwanie świadków. Do rozprawy przywołano także rzeczoznawców ślusarzy i mechaników.

Z teatru.

(„Koralia i spółka“, *Krotochwila Valabregue i Hennequin'a.*)

Teatr, który pod swym dachem musi gościć wszystkie działy sztuki dramatycznej, pożałowania godny jest, bo ta różnorodność, wszechstronność, zła, jak każda wszechstronność, przynosi skutki, bo kierownikowi nie pozwala się skupić w pielęgnowaniu jednego działu, który najwięcej podnieca jego artystyczne aspiracje. Refleksya powyższa nie na to jednak skreślona, aby być tematem do utyskiwań, na razie bezprzedmiotowych, ale na to, aby była usprawiedliwieniem wobec tych, którzy zapominają o tem, iż teatr, dopóki jest jedynym w mieście, musi wstawiać w repertuar sztuki wszystkich działów.

Krotochwila „Koralia i spółka“, odegrana wczoraj po raz pierwszy w miejskim teatrze, jest właśnie takim ustępstwem na rzecz konieczności, a dodać należy zaraz, że farsa ta w swym rodzaju jest wcale dobra.

Dużo w niej humoru „bonvivanta“, co ostatnie banknoty zmienia, a prztem dużo werwy, wrzawy, ruchu. Osia akcyj: — pp. Valabregue i Hennequin nie natężali się nad wyborem tematu — podejrzenia, że „ten“ i że „ta“ zdradza. Ale treść trudno opowiadać; w tej gmatwaninie zablądziłyby nawet poważna Arjanna, gdyby była laskawą być ciceronem w tym labiryntie szalonych pomysłów.

Wykonanie było doskonałe, artyści wszyscy bez wyjątku świetnie usposobieni. Wyborne typy stworzyli zwłaszcza panie: Gostyńska, Siennicka, Węgrzynowa, Jankowska i Nałęcz, oraz pp. Fiszer, Roman, Feldman, Kliszewski i Antoniewski. Reżyseria sprawowała swe rządy energicznie. Pani Rotter, wyborna w roli „Koralii“, otrzymała bukiet kwiatów. (n.)

Czas odnowić przedpłatę!

na „Słowo Polskie“

które wśród pism polskich pierwsze zajmuje miejsce co do bogactwa treści, najszerszych i najobfitszych informacyj i współpracownictwa najwybitniejszych sił fachowych w każdym zakresie.

Słowo Polskie

jest najtańszem pismem polskiem

Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi:

We Lwowie do 30 czerwca 2 korony

Na prowincyi 1-razowa wysyłka 2-razowa 2:20 kor. 2:70 kor.

najwyższej potęgi — dla własnej chwały, a pożytku narodu. My talenty renesansowe już mamy — brak nam tylko kardynałów i *principe'ów* renesansowych, coby umieli je zatrudniać. Nie tęsknimy za nimi, ale mamy prawo żądać, aby mecenasem renesansowym był cały naród, aby powierzył Stanisławowi Wyspiańskiemu zadanie najwyższe w dziedzinie sztuki narodowej, jakie ma obecnie, tj. wykonanie fresków w świątyni Jasnogórskiej.

Że artysta wywiązałby się z tego zadania znakomicie, o tem nikt nie wątpi, kto zna niewyczerpaną fantazję, święty zapał i surową powagę moralną, z jaką on traktuje swoje powołanie; przy swych specjalnych, długich studiach nad malarstwem *al fresco*, przy bogatych swych doświadczeniach w tym kierunku, daje on stojącą, ponad wszelkie wątpliwości gwarancję, że mury i okna starego kościoła pokryje morzem kształtów i barw, które strzelistością nastroju i swojskością motywów będą przemawiać do serc setek tysięcy pielgrzymów i wycisną na nich trwałą pamiątkę nietylko religijną, ale także narodowego cudu i życia. Z drugiej strony wiadomo też, iż wielki artysta jest tak skromnym człowiekiem, iż warunki przy zamówieniu stawiałby minimalne...

Kościół Jasnogórski odnawia obecnie cały naród — cały naród ma też prawo w tej sprawie głos zabierać. Gdyby za pomocą ogólnej, staropolskiej elekcji, powołano tam mistrza — wybór ten padłby z pewnością na Wyspiańskiego. W tym kierunku powinna też oddziaływać opinia, a OO. Paulini z głosem tym z pewnością będą się liczyć. (z)

Za granicą:

w Niemczech do 30 czerwca 4 kor.

w innych krajach do 30 czerwca 6 kor.

Dostawa do domu we Lwowie 80 h.

Każda zmiana adresu . . . 40 h.

W bezpłatnym dodatku książkowym wyszły „Wykłady literatury powszechnej“ A. Mickiewicza. Wydane tomy można nabywać za dopłatą 60 h. za tom. Obecnie drukować się będą **Szajnochy „Szkice historyczne“**.

Każdy prenumerator ma prawo otrzymać niebywałą premię, składającą się z biblioteki dzieł pisarzy polskich i zagranicznych o 113 tomach, za bajecznie niską cenę 30 koron ryczałtowo, lub po 8 koron w ratach kwartalnych. Prenumeratory, płacący ratami, otrzymają biblioteczkę w seryach: pierwsza, druga i trzecia po 25 tomów, czwarta 38 tomów.

Kronika miejscowa.

Lwów, 5 czerwca.

Jutro:

— 6 czerwca. Czwartek, Boże Ciało. — Symeona.

— Wschód słońca o godzinie 4 minut 8, zachód o godz. 7 minut 49.

Pojutrze:

— 7 czerwca. Piątek, Roberta m. — Obr. hl. św. Joana.

— Wschód słońca o godzinie 4 minut 7, zachód o godz. 7 minut 50.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś 5 bm., o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Dr. Józef Kallenbach, h. profesor Uniwersytetu w Fryburgu szw., bawił dwa dni we Lwowie. Podejmował go w naszym mieście uczta wydziału Tow. im. Mickiewicza.

Wydział krajowy postanowił przedłożyć Sejmowi sprawozdanie galicyjskiej Kasy oszczędności z wnioskiem przyjęcia do wiadomości regulaminu i instrukcji, wydanych przez zarząd Kasy i udzielenia zarządowi Kasy absolutoryum za r. 1901.

Magistrat m. Lwowa wzywa mieszkańców do składek na pogorzelców w Oleszycach. Datki można składać w biurze prezydialnem.

Bankiet na uczczenie pierwszego przedstawienia „Manru“ odbędzie się w niedzielę 9 czerwca w salach Strzelniczej miejskiej. Na listę uczestników zapisywać się można w Kole literackim, w Kasynie miejskiej, w handlu Szkowrona, Dzikowskiego i w składzie nut Zadurłowicza.

Funkcyonaryusze kolei państwowych wystosowali memoriał w sprawie rent, w razie nie szczęśliwego wypadku i proszą, aby istniejąca dotychczas ustawa zmieniona była w ten sposób, żeby pensya funkcyonaryusza, który uległ wypadkowi, nie była mniejsza w czasie leczenia, jak przed wypadkiem, a renta aby mogła być zmniejszona tylko w tym razie, jeżeli dany funkcyonaryusz z doliczeniem do służby czasu leczenia się przyjęty zostanie z powrotem lub też otrzyma trwale inne stanowisko.

Orkiestry wojskowe przygrywać będą dnia 7 bm. przed pałacem namiestnikowskim, 11 bm. przed strażnicą wojskową, 13 bm. w ogrodzie miejskim, 18 bm. w parku Kilińskiego, 20 bm. przed komendą korpusu, 25 bm. przed pałacem namiestnikowskim i 27 bm. przed Domem inwalidów.

Strejk czeladników tokarskich wybuchł w naszym mieście w poniedziałek. Strejkuje 26 robotników, a domagają się oni skrócenia czasu pracy i podwyższenia płacy. Obecnie pracują oni 14 godzin, a żądają ograniczenia pracy na czas 11 godzin. Co do płacy, która obecnie wynosi około 60 centów dziennie, pragną, aby była powiększoną o 30 proc. Robotnicy strejkujący udali się dziś przedpołudniem do inspektora przemysłowego p. Navratila z prośbą o interwencję.

Poszanowanie uchwał magistratu w naszym mieście daje dużo do myślenia. I tak mamy dziś do zanotowania fakt, że wskutek nakazu magistratu został dozorca domu nr. 26 przy ul. Sykstuskiej delozowany z piwnicy, pozbawionej światła i powietrza. Dano mu inne mieszkanie, lecz po upływie 24 godzin stróż z polecenia gospodarza musiał się znowu, aby nie stracić chleba, sprowadzić do lochu. Co na to magistrat?

Na walnym zgromadzeniu rocznem „Akademickiego klubu cyklistów“, które odbyło się 1 czerwca, otrzymał Wydział ustępujący absolutoryum ze swych czynności. Wybór prezydium na rok administracyjny 1901/1902 jest następujący: Bronisław Hupert, prezes, Gabryel Kowalski, wiceprezes, Zygmunt Merunowicz, skarbnik, Władysław Schmiedt, sekretarz, Zygmunt Boberski, gospodarz.

Zgromadzenie rzeźników, masarzy i mydlarzy, Stowarzyszenia przemysłowego — odbyło się onegdaj popołudniu w „Gwieździe“ przy współudziale 150 członków, pod przewodnictwem p. Podłowskiego. Przyjęto na niem do wiadomości sprawozdanie z czynności wydziału i spawozdanie kasowe za rok ubiegły, które wykazuje w przychodzie 2.009 koron, w rozchodzie zaś 1.162 koron. Wydziałowi udzielono absolutoryum, poczem przyszła na stół drażliwa sprawa sprzedaży mięsa wągrowatego. Wylaniały się w dyskusyi rozmaite wnioski, jak domaganie się od gminy odszkodowanie, albo też asekuracji przy zakupie *en gros*,

Drugą sprawą, która również namiętną wywołała dyskusję — była sprawa sprzedaży krwi z zabitych wołów, krów i buhai. W obu tych sprawach nie powzięto żadnych rezolucyj, uchwalono jedynie zwołać jeszcze jedno zgromadzenie na piątek 7 b. m., zaprosić na nie prezydenta miasta i radnych, należących do komisji rzeźniczej i zażądać od nich wyjaśnienia w obu tych sprawach.

Na wstępie posiedzenia przewodniczący poświęcił gorącą wzmiankę pamięci zmarłego członka Stow., śp. Karola Przybylskiego.

Sprzeniewierzenie. Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się wczoraj pod przewodnictwem radcy sądu krajowego, p. Szymonowicza rozprawa karna przeciw dwudziestokilkuletniemu Władysławowi Kazimierzowi Rościszewskiemu o zbrodnię sprzeniewierzenia.

Akt oskarżenia zarzucał podsądnemu, że powierzone mu przez p. Zenowicza, dzierżawcę dóbr i likwidatora krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w roku 1898 rzeczy wartości przeszło 200 koron, z poleceniem złożenia ich na tutejszym dworcu kolejowym, sprzedał, a pieniądze sobie przywłaszczył.

Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora państwa p. Prokopowicz, bronił oskarżonego emeryt. sekretarz sądowny p. Domiczek.

Po przeprowadzonej rozprawie skazał trybunał oskarżonego na 2 i pół lat ciężkiego więzienia, obstrzonego postem co tygodnia i wydalenie go z granic królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa.

Pod zarzutem uwiedzenia aresztowano wczoraj we Lwowie Henryka Bachta, praktykanta górniczego, przybyłego ze Schodnicy, który wedle podania małżonków Mosesa i Estery Glasów, przybyłych w pośpiechu za nim ze Schodnicy, uprowadził z domu 22-letnią córkę ich Fanię w celu dania jej pomocy w przyjęciu chrztu św.

Przy aresztowanym znaleziono wizowany już paszport na podróż do Rosji.

Dziewczyny dotąd nie odszukano, gdyż uwięziony odmawia wszelkich wyjaśnień.

Zbłąkane dziecko. Policjant, pełniący służbę w ul. Karola Lud., przyprowadził wczoraj na inspekcję polic. trzyletnią dziewczynkę o blond włosach, ubraną w sukienkę w białe i czarne kratki, która błąkała się po ulicach. Ponieważ do wieczora nikt się po dziewczynkę nie zgłosił, oddano ją w opiekę komisaryatu Dziel. II.

Strejk czeladników tokarskich wybuchł we Lwowie. Strejkujący domagają się skrócenia czasu pracy i podwyższenia płacy.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr +21° R.

Kronika policyjna. W ulicy Kazimierzowskiej pod l. 49, przytrzymał Jacento Jaworskiego w chwili, gdy rozbijający stojącą w sieniach szafę przeszukiwał półki i szuflady. — Jakób Tymowicz, uczeń piekarski u p. Tadeusza Marcza, został wczoraj przyłapanym przez domowników przy rozbijaniu kasy ogniotrwalej. Wdrożone przez policję śledztwo wykazało, iż Tymowicz od długiego czasu okradał systematycznie swego pryncypala.

Zguby. Czelnik Piotr Krajewski zgubił wczoraj swą książkę służbową wraz z dokumentami i świadectwami.

Znaleziono. Dorozkacz nr. 253 znalazł w swej dorozce machoniową laskę z srebrną główką i monogramem E. H., tudzież parasolkę jedwabną również z srebrną rączką. — W ulicy Chorążczyzny znalazł p. Paweł Kozłowski pugilares, zawierający 3 korony 76 hal. i trzy opale.

Nagle zastabnięcie. Na placu Gołuchowskiego padła wczoraj bezprzytomnie na bruk jakaś przyzwoita kobieta. Zbiegli się przechodnie, a po bezskutecznych usiłowaniach otrzeźwienia, odwieziono ją do pogotowia Tow. ratunkowego, skąd oddano nieprzytomną do szpitala.

Spekulant na posagi. Saul Friedlander, czeladnik piekarski, zamieszkały w Stryju, żonaty, ojciec czworga dzieci, uprzykrzył sobie rodzinę i przyjechał do Lwowa szukać szczęścia. Poznał się tu wnet z jedną z cór swego wyznania, a zachęcony obietnicą posagu i wyrobieniem koncesyi na piekarnię, zawarł z nią małżeństwo rytualne, mimo, iż z żoną swą, również zasłużoną rytualnie, a pozostawioną w Stryju, nie wzięł rozwodu. Miodowe miesiące przetrwał mu przybyły ze Stryja Isak Wiseltir, któremu Friedlander sprzeniewierzył pożyczony złoty łańcuszek od zegarka. Z objęć małżonki wyrwał go agent policyi i odprowadził do aresztów policyjnych, skąd oddany będzie w ręce sędziego śledczego.

Kronika krajowa.

Z Krakowa. Przed trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem p. radcy Katyńskiego odbyła się rozprawa prasowa przeciw drowi Sydonowi Friedbergowi, adwokatowi w Wieliczce. Oskarżycielem prywatnym był p. Jan Władysław Grundbock, kancelista sądowny w Wieliczce. Wedle aktu oskarżenia, na uroczystości Mickiewicza, urządzonej w Wieliczce przez inteligencję, postanowiono wystąpić z przedstawieniem scenicznem, w którym między innymi miał wziąć udział miejscowy nauczyciel p. Paweł Cisek, który atoli na krótki czas przed przedstawieniem przydzieloną mu rolę złożył i oświadczył, że w przedstawieniu udziału brać nie będzie. Wtedy to obwiniony dr. Friedberg wystąpił przeciw p. Janowi Władysławowi Grundbockowi z zarzutem, iż tenże swoim wpływem i groźbami zmusił Ciska do złożenia roli i rozbitcia wieczorki Mickiewicza, urządzonego przez obwinionego i wystosował do Towarzystwa gimnastycznego „Sokol“ w Wieliczce list z dnia 20 grudnia 1900, a nadto zamieścił w n-rze 293 dziennika *Głos Narodu* artykuł, w których to pismach usiłował rzucić plamę na honor oskarżyciela prywatnego, co stanowi częścią występku, czę-

Główny skład sukna

firmy

M. KAROL

poleca:

Lwów — plac Maryański

1351

Nowości angielskie i najlepsze wyroby krajowe po tanich, stałych cenach.

ścią przekroczenie przeciw bezpieczeństwu czci. Dr. Friedberg nie poczuwa się do winy i powołuje się na to, że p. Grundbock całymi siłami występował przeciw wieczorkowi Mickiewiczowskiemu, urządzanemu przez niego, posądzając dra Friedberga, że on występował przeciw wieczorkowi listopadowemu, urządzanemu znowu przez oskarżyciela prywatnego. Obwiniony więc wystąpił przeciw p. Grundbockowi, może za ostro, ale w interesie dobrej sprawy. P. Grundbock mianowicie odmówił nauczycieli ludowych od wzięcia udziału w wieczorku Mickiewiczowskim, rozpuściwszy pogłoskę, że obwiniony nazwał nauczycieli „holotą“, co jest wierutnym fałszem; p. Grundbock tak dalece agitował przeciw wieczorkowi patryotycznemu, że postawił wniosek w wydziale „Sokola“, ażeby zabroniono członkom udziału w wieczorku Mickiewiczowskim i aby w ten sposób do wieczorku nie dopuścić. — Na podstawie werdyktu przysięgłych uwolniono obwinionego.

Zarząd główny Towarzystwa „Szkoły ludowej“ ogłasza konkurs na 3 posady nauczycielskie. Podania do 10 lipca do zarządu (Pijarska l. 2).

Z telegrafu. Z dniem 10 czerwca b. r. otwarte zostaną w Krakowie na Stradomiu i na Piasku przy istniejących tam urzędach pocztowych nr. 3 i 4 stacje telegrafu z całodzienną służbą. Zakres działania tych stacji ograniczony będzie wyłącznie na przyjmowanie telegramów.

Zasiłki na budowę szkół. Z fundacji pod nazwą: „Fundusz szkół ludowych z roku 1872“ przysłał Wydział krajowy na wniosek Rady szkolnej krajowej następujące bezzwrotne zasiłki na budowę szkół ludowych:

Gminie Karasiejów powiatu buczackiego 800 koron, gminie Ropa pow. gorlickiego 800 koron, gminie Szebnie pow. jasielskiego 800 koron, gminie Czerniławy pow. jaworowskiego 400 koron, gminie Budki Nieznauowskie pow. kamionieckiego 600 koron, gminie Sików pow. kamionieckiego 400 kor., gminie Brzyska Wola pow. łańcuckiego 500 koron, gminie Równia pow. liskiego 400 koron, gminie Januszowa pow. nowosądeckiego 800 koron, gminie Byków pow. samborskiego 200 koron, gminie Królik Polski pow. sanockiego 400 koron, gminie Spytkowice pow. wadowickiego 800 koron, gminie Przędzmychy Wielkie pow. żółkiewskiego 300 koron, gminie Brotyny pow. żółkiewskiego 440 kor.

Powyższe zasiłki, według postanowienia aktu fundacyjnego mogą być użyte tylko na stawianie nowych lub przeistoczenie już istniejących budynków dla szkół ludowych pospolitych, a nad właściwym użyciem tych zasiłków czuwać mają Rady szkolne okręgowe.

Zborów. Dnia 3. bm. zawiał do nas ks. arcybiskup Weber. Przy wieży powitalnej, wspaniale ozdobionej flagami, wieńcami i kwiatami, oczekiwała go dziesiątka szkoły miejskiej i hirschowskiej, tworząc szpal, wśród którego, dzięki zabiegom niestrudzonego burmistrza p. Raciborskiego, panował największy ład i porządek. U bramy powitalnej ustawiło się duchowieństwo z procesją, dalej oficerowie 9 pułku dragonów, urzędnicy państwowi i inteligencja miejscowa i okoliczna. Za bramą zajął miejsce zbór izraelski z rabinem na czele. Naprzeciw gości wyruszyła banderya, składająca się z kilkudziesięciu mieszczan, świeńców i odzianych. O godz. 5 po południu uderzano w dzwony. Wnet też przybył ks. arcybiskup i wkrótce rozpoczęły się powitania ceremonialne. Burmistrzowi i rabinowi, przemawiającemu po niemiecku i hebrajsku, dziękował za objawy czci.

Dnia 4 b. m. po południu udał się ks. biskup Weber do Jezieru.

Tarnów. Kilku obywateli tutejszych zgromadziło się, celem naradzenia się nad założeniem tramwaju konnego w Tarnowie, któryby kursował od dworca kolejowego do rogatki rządzińskiej, a więc wzdłuż całego miasta. Zgromadzeni na razie nie doszli do żadnego konkretnego rezultatu. Wkrótce odbędzie się ponowne zgromadzenie.

W kościele katedralnym odbył się dziś ślub prokuratora tutejszego, p. Mossora, z panną Rypuszyńską, córką inżyniera tarnowskiego.

Przemysł. W nocy z 3 na 4 b. m. powstał pożar w Paździacu pod Przemysłem. Spłonęła karczma i 14 zagród włościańskich. Ogień powstał z nieostrożności. Szkoda jest znaczna, chociaż część budowli była zabezpieczona.

Przez utopienie się w Sanie odebrał sobie życie żołnierz 11 bat. 3 kompanii Andrzej Kiszlak. Zwłoki wydobyto po kilkugodzinnych poszukiwaniach.

Tarnopol. Onegdaj odbyło się w tutejszym stowarzyszeniu przemysłowym zgromadzenie umyślnie zwołane, celem wysłuchania referatów pp. Michała Danegi i Juliana Góry ze Lwowa z ogólnego wiecu pracodawców i robotników z 28 kwietnia br. Tarnopolskie stowarzyszenie przyłączyło się do akcji kraju, uchwalilo obierać krajowy wiec w Lwowie w dniu 16 czerwca i zamianować 2 delegatów stałych do krajowej komisji przemysłowej.

Wielką zabawę ogrodową na dochód „herbaciarni miejskiej“ urządza w niedzielę żona burmistrza p. Łuczakowska.

Zmarł tu Bazyl Czubyty w 38 roku życia. Jako obywatel i członek towarzystwa dyetaryusza i urzędników zasłużył się, toteż udział w pogrzebie był liczny.

Wystawy rolnicze w Przeworsku. Staraniem łańcucko-jarosławskiej Rady Oddziału c. k. gal. Tow. gosp. urządzone będą w Przeworsku w dniach 17 i 18-go czerwca b. r. wystawy rolnicze, a mianowicie 17-go wystawa i premiowanie koni włościańskich, zaś 18-go wystawa narzędzi i maszyn, służących do kultury buraków. Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie obecnie w kraju wzbudza cukrownictwo i uprawa buraka cukrowego zapowiada się bardzo liczny zjazd rolników i fachowych znawców na dzień 18 czerwca w Przeworsku. Konkurs, wypróbowanie i premiowanie maszyn i narzędzi rozpocznie się dn. 18 b. m. o godzinie 11-tej przed południem, a więc w bardzo dogodnej porze, gdyż o tym czasie przybywają do Przeworska pociągi pospieszne ze Lwowa i z Krakowa.

Kołomyja, 2 czerwca. Od dwóch lat otworzyły w Kołomyi SS. Urszulanki wyższą szkołę żeńską z pensjonatem pierwszorzędny. Jakkolwiek zakład tak krótko istnieje w Kołomyi, jednak cieszy się już wielką sympatią rodziców, którzy powierzyli mu swe dzieci, a i władze szkolne dały mu dowód swego zadowolenia, gdyż klasom, które w pierwszym roku były otwarte, udzieliły prawa wydawania publicznych świadectw szkolnych. Klasztor SS. Urszulanek w Kołomyi położony jest w najzdrowszej dzielnicy miasta, dla użytku wychowanek mają SS. bardzo duży ogród, z którego roztaczają się piękne widoki na Beskidy. A. M.

Brodny, 2 czerwca. Staraniem Towarzystwa muzycznego, zawiązał się komitet, złożony z pp. E. Rosenthala i aptekarza Kallira pod protektoratem hr. Russockiego, celem urządzenia koncertu, na dochód nieubezpieczonych pogorzalców z Brodów, Folwarków wielkich i małych, którzy podczas ostatnich pożarów stracili całe swoje mienie. Koncert wczoraj się odbył w sali Towarzystwa muzycznego i przyniósł czystego dochodu około 400 k.

Wiadomości kościelne. Diecezja tarnowska. Zamianowany: ks. Józef Koterbski, dotychczasowy wikary w Lisiejgórze, katecheta przy szkołach ludowych w Tarnowie; ks. Jan Wójcik, wikary w Bochni, kapelanem wojskowym II klasy w czynnej służbie. — Przeniesieni: ks. Kazimierz Saleski ze Starego Wiśnicza do Lisiejgóry, ks. Bartłomiej Łaś z Czechowa do Wilkowsk.

Konkurs parafialny z pomyślnym wynikiem zdał ks. Marcin Piotrowski, wikary z Zegociny.

W Zielone świątki udzielił ks. biskup Sakramentów bierzmowania, do którego przystąpiło przeszło 1400 osób.

Koło włościańskie Towarzystwa szkoły ludowej w Tarnobrzegu liczy obecnie około 280 członków.

Komitet ratunkowy dla pogorzalców w Oleszyczach miasteczku i Oleszyczach starych podaje niniejszem do wiadomości, że do odbudowania pożarem zniszczonych powyższych miejscowości, potrzebną jest większa ilość materiałów budowlanych różnego gatunku jak: drzewo, cegła, dachówka, blacha, papa itp. Zarządy lasów i odnośnie firmy reflektujące na dostarczenie powyższych materiałów, zechcą nadesłać spieszenie swoje oferty pod adresem komitetu. Oleszycze miasteczko, 3 czerwca 1901. Przewodniczący komitetu W. Szpileha.

Koledzy, którzy w r. 1881 złożyli maturę w Rzeszowie, urządzają zjazd w pierwszych dniach lipca w Rzeszowie. Wzywa się wszystkich kolegów, którzy nie otrzymali zaproszenia, o podanie adresu. Zgłoszenia przyjmuje dr. Jakób Humicz, starszy komisarz skarbu w Rzeszowie. Dr. J. Stapij. Dr. J. Humicz. J. Dobrzański.

Akademicki Klub cyklistów podaje do wiadomości swych członków, że od dnia 15 b. m. zakłada w łonie Klubu „Kółko tenisowe“, do którego każdy z członków ma prawo za bardzo małą opłatą się wpiąć. Dla użytku Kółka tenn. oddaje Klub dwa razy tygodniowo, po dwie godziny tenis na torze wysięgowym w parku Kilińskiego. Zgłoszenia przyjmują się w godzinach urzędowych tj. między godziną 7 a 8 wieczorem

Walne zgromadzenie lwowskiego Koła pań Towarz. Szkoły ludowej odbędzie się w piątek 7 bm. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa, przy ulicy Batorego l. 11, I p. W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o godzinie 7 wieczorem. Zarząd Koła uprasza wszystkich swoich członków, aby przybyli na zgromadzenie.

Licytacja 49 sztuk koni ze studni rządowej odbędzie się 28 bm. w Radowcach na Bukowinie.

Wydział krajowy ogłasza konkurs na ośm stypendyów z fundacji Januszewskich po 600 koron rocznie dla młodzieńców, którzy ukończyli szkoły techniczne. Podania do wydziału krajowego do 31 lipca.

Wolne posady: Dwóch radców rachunkowych, kilku rewidentów, oficyałów i asystentów w krajowej dyrekcji skarbu. Podania do 1 lipca. — Dozorcy więzień w Wiśniczu. Podania do 5 lipca.

Od Administracji. Z powodu rozdzielenia wydawnictw *Słowa Polskiego* i *Wieku XX* upraszamy o przesyłanie prenumeraty na każde z tych pism na osobnych przekazach.

Z komitetu budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie. Na podstawie uchwały pełnego komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza, rozpoczyna się niniejszem ofertową koncertacyjną na budowę części granitowych pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie.

Oferty opieczętowane wraz z podpisanymi szczegółowymi warunkami tudzież wadyum należy składać najdalej do dnia 21 bm. do godz. 11 przedpołudniem w biurze prezydialnem magistratu.

Z uderzeniem godziny 11 w piątek, dnia 21 bm. nastąpi otwarcie ofert wobec komisji i oferentów w sali komisyjnej magistratu.

Warunki szczegółowe można otrzymać w pracowni p. Antoniego Popiela (plac powystawowy) codziennie od godziny 5 do 7 popołudniu, gdzie też mo-

żna oglądać rysunki, model pomnika wraz z podziałem części składowych, oraz próby granitu, wybranego przez komitet.

We Lwowie 4 czerwca 1901. Z komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza.

Stanisław Konopka, zaszczytnie znany w całej Polsce recytator i dyrektor szkoły deklamacyj i dramaturgii, ukończywszy kurs: w swej szkole, w gimn. niemieckim, w szkołach wydziałowych Król. Jadwigi, Anny, Benedykt. łacińskich, ormiańskich, Elżbiety, Piramowicza i zrobiwszy wszędzie popisy, które wypadły bardzo dobrze, wyjeżdża, jak zwykle, w podróż artystyczną po kraju i za granicę.

Z przyjemnością słyszeliśmy młodzież, deklamującą z zapalem, poprawną dykcją utwory naszych znakomitych poetów, jak Kochanowskiego, Mickiewicza,łowackiego, Krasińskiego, Zaleskiego, Ujejskiego, Pola, Lenartowicza, Syrokomli. Tym sposobem Konopka zapoznaje młodzież prawie z całą literaturą, oraz wszczepia w nią uczucia patryotyczne.

Za tak mozolną i zaszczytną pracę należy mu się szczerze uznanie. Nowy kurs rozpoczyna się z końcem września br.

Zabawa Sokola, na program której składają się: Ćwiczenia gimnastyczne, gry i zabawy pod kierunkiem druhów z grona nauczycielskiego, ćwiczenia maczugami świetlnymi, wielka loterya fantowa, sto cór na wydaniu, flirt sokoli, kiermasz dla dzieci, kwiatowy rej kolarzy, produkcje chóru „Sokola“ itp. odbędzie się jutro przy dźwiękach dwóch muzyk wojskowych 30 i 15 pp. na Górze zamkowej. Mamy nadzieję, że przy tak obficie urozmaiconym programie, publiczność nasza szczerze zapełni aleje Wysokiego Zamku, a Tow. „Sokol“ uzyska znaczny zasilek w funduszu na swoje szlachetne cele.

Komisja lekcyjna słuchaczy wydziału filozoficznego uniwersytetu we Lwowie, pozostająca pod naczelnem kierownictwem prof. dr. Twardowskiego, poleca kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych. Zgłoszenia ustne przyjmują członkowie komisji codziennie (nie wyłączając niedziel i świąt) na uniwersytecie, I p. Sala VIII. między 12—1. Adres: Komisja lekcyjna słuchaczy wydziału filozoficznego, uniwersytet.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

We środę 5 bm.: „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego

We czwartek 6 bm. z powodu święta Bożego Ciała teatr zamknięty.

W piątek 7 bm. po raz drugi: „Koralia i spółka“, krotkoczwila w 3 aktach A. Valabregue i Maur. Hennequina.

W sobotę 8 bm. po raz pierwszy: „Manru“, opera w 3 aktach J. Paderewskiego.

W niedzielę 9 b. m. „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W poniedziałek 10 b. m. po raz drugi: „Manru“, opera w 3 aktach J. Paderewskiego. Występ gościnnie Aleksandra Bandrowskiego.

Manru. Celem jak najgodniejszego uczczenia Paderewskiego i jego dzieła, zawarła dyrekcja teatru układ z redakcją *Wiadomości Artystycznych*, na mocy którego, zamiast zwykłych afiszów, sprzedawane będą w dniach przedstawień „Manru“ numera powyższego pisma, poświęcone specjalnie Paderewskiemu i ozdobione mnóstwem artystycznie wykonanych podobizn i reprodukcji, których karta tytułowa stanowić będzie afisz, treść zaś zawierać będzie prace, omawiające życie i działalność Paderewskiego, jako wirtuoza-pianisty i kompozytora. Na numer składają się artykuły: życiorys Paderewskiego, artykuł Bolesława Prusa o Paderewskim, pierwszy utwór Paderewskiego, Paderewski kompozytor, „Mauru“, wiersz okolicznościowy i inne. Numer ten wydany wytwornie, o 16 stronicach wielkiego formatu, ilustrowany, kosztować będzie o 10 ct. więcej od zwyczajnego afisza, i sprzedawany będzie po cenie 20 ct. od soboty rano w kasie teatralnej i w księgarniach, a zaś w czasie przedstawienia będzie do nabycia u bileterów.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 5 czerwca.

Delegacje.

Wiedeń. W dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych w del. węgierskiej wzięli udział Miklos, Jan Zichy, Holle, Keglevich, Apponyi, Rakovszky, Tisza, Ugron, Pulszky. Z wyjątkiem Ugrona, który był zatem, ażeby budżet odrzucić i odmówić ministrowi Gołuchowskiemu wotum ufności, wszyscy mówcy zgadzali się na wniosek referentów Zichy'ego i Rakovszky'ego, którzy radzili przyjąć tylko budżet, a nie uchwalać wotum ufności. Zichy mianowicie oświadczył, że odmawia tego wotum z powodu opozycyjnego stanowiska swej partii, a Rakovszky odmówił go dlatego, że monarchia nie znajduje w trójprzymierzu, którego zresztą Rakovszky, jakoteż Zichy są zwolennikami, dostatecznej ochrony swych interesów materialnych. Holle wniósł rezolucję, domagającą się silniejszego akcentowania samodzielności Węgier w polityce zagranicznej.

Najtańszym a mimo to najlepszym proszkiem do zasypywania dla
NIEMO WŁA T I D Z I E C I
jest przez powagi lekarskie polecany

HAYA

Puder antyseptyczny

Prawdziwy tylko w sitkowych pudełkach z marką „Opatrzność“ w każdej aptece do nabycia pod nazwą Puder „Haya“. — Pudełko 35 centów.

Rada państwa.

(Depesza „Słowa Polskiego“)

Wiedeń. Dziś odbywa się plenarne posiedzenie delegacyi, wieczorem odbędzie się dyskusya nad polityką zagraniczną. Jak słyhać, sesya Rady państwa ma być w poniedziałek zamkniętą, we wrześniu mają się rozpocząć przed rozpoczęciem sesyi Rady państwa konferencye między Czechami i Niemcami przy współdziałaniu rządu.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Przyjazd Paderewskiego, zapowiedziany na dzisiaj wieczorem, wskutek chwilowej niedyspozycyi mistrza, zdaje się, ulegnie zwłoczce. W ostatniej chwili dyrekcya teatru otrzymała nowy telegram, zapowiadający przybycie Paderewskiego do Lwowa dopiero jutro po południu.

„Zabawa kwiatowa“, która ma się odbyć wieczorem w Pasażu Mikolasza, zapowiada się świetnie. Komitet urządzający zabawę zebrał całe morze kwiatów żywych. Intendentkami magazynów kwiatowych będą panie a między niemi z teatru: Arkawinówna, Bednarzewska, Bohus, Esten, Jankowska, Kliszewska, Ludkiewiczówna, Michnowska, Mrozowska, Nałęczówna, Ogińska, Rotter, Schupówna, Siennicka, Solska, Węgrzynowa. Głównym punktem zabawy będzie tombola kwiatowa, olbrzymia i bogata. Główna wygrana: olbrzymia palma „Feniks“, oprócz tego w wazonkach znajdować się będą niespodzianki dla panów i pań. Oprócz tego będzie urządzona tombola baletystyczna. Pasaż będzie cudownie oświetlony i nie ma obawy, aby było w nim gorąco bo postarano się o znakomitą wentylacyę. Oprócz lamp, które zwykle się świecą, będą goiżec wszystkie lampki boczne pasażu, jakoteż urządzonych będzie kilka słoń.

Po raz pierwszy jutro — wyjątkowo na czas zabawy — puszczona będzie fontanna. Komitet zwraca uwagę, że na takich zabawach przyjęty jest zwyczajny strój letni. Bilety, zakupione na wieczorne przedstawienie „Uranii“, nie tracą wagi.

Na placu Bernardyńskim burzą stare domy, przygotowując miejsce pod nowe kamienice. Na domach tych z zeszłego wieku mieści się kilka szczegółów ornametacyjno-architektonicznych, któreby warto od zagłady uratować. Jest tam naprzykład klucz z okiem Opatrzności w portalu.

Znając troskliwość w takich wypadkach p. archiwaryusza Czolowskiego, sądzimy, że i teraz przypilnuje, aby i owe drobnostki nie zginęły.

Wiadomości z Krakowa. (Tel.) Kraków. Sekcya ekonomiczna Rady miejskiej zajmowała się sprawą kanałów wodnych, wskutek wniosku radnego p. Seinfelda, który podniósł, że przez budowę kanału Wisła—Odra może być Kraków pokrzywdzony. Uchwalono przedłożyć Radzie wniosek utworzenia komisji z 7 członków, w której skład mają wejść czterej posłowie do Rady państwa, będący zarazem radnymi, oraz trzej inni radni. Zadaniem komisji ma być zestawienie postulatów m. Krakowa w tej sprawie.

Sekcya ekonomiczna zgodziła się na oddanie ujeżdżalni pod Kapucynami na cele teatru ludowego na miesiące lipiec i sierpień.

Prezydent miasta wydał odezwe, wzywającą wszystkich mieszkańców do składek na pogorzelców w Oleszycach.

Nowa rozprawa przeciw Kędziorowi o zamach na Goetza odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w bieżącej kadencji trybunału przysięgłych.

Zjazd delegatów towarzystwa kształcącej się młodzieży polskiej w Austrii odbędzie się w Krakowie w dniach 6 i 7 czerwca. Celem zjazdu jest utworzenie związku towarzystw kształcącej się młodzieży polskiej.

Wczoraj odbył się w Krakowie benefis artysty teatru krakowskiego p. Mielewskiego, w roli Stania w „Życiu na żart“. Artyście urządzono owacyę. Otrzymał wiele kwiatów i cenne podarunki.

Pożar. (Tel.) Tarnów. W Bobrownikach wielkich wybuchł pożar. Dwanaście domostw doszczętnie spalonych. Strata duża.

Bójka na jarmarku. (Tel.) Bóbrka. Wczoraj w czasie jarmarku w miasteczku Strzeliskach o mało nie przyszło do krwawych rozruchów. Z drobnej kłótni między żydówką a włościanką o resztę z korony wywiązała się bijatyka między żydami i zgromadzonymi na jarmarku włościanami. Żandarmerya rozpedziła bijających się, przyczem ranila czterech chłopów. Delegowany przez starostwo komisarz Grodzicki zaprowadził porządek i przeprowadził dochodzenia. Dziś spokój zupełny.

Urwanie chmury. (Tel.) Łódź. Wskutek urwania chmury woda zalała jedną dzielnicę Łodzi. Straty są olbrzymie. Bardzo wiele domów stoi w wodzie.

Burza. (Tel.) Praga. Dzienniki donoszą, że wczoraj po południu w wielu gminach północnych Czech panowała gwałtowna burza, która wyrządziła znaczne szkody. Wskutek urwania się chmury, nastąpił zalew okolicy na krótki czas. Wiele mostów woda zerwała. Jak słyhać, także kilka osób padło ofiarą burzy.

Dolno-austriacka Izba adwokatów. (Tel.) Wiedeń. Wczorajsze nadzwyczajne walne zgromadzenie dolno-austriackiej Izby adwokackiej dokonało wyborów do wydziału. Skrutonium nastąpi dziś. Zdaje się, że dotychczasowych członków wydziału wybrano

ponownie. Zgromadzenie przyjęło rezolucyę, wyrażającą nadzieję, że energicznej działalności stałej delegacyi i solidarności Izb adwokackich, uda się zaradzić licznym skargom stanu adwokackiego. Rezolucya apeluje w tej mierze do austriackich Izb adwokackich, do stałej delegacyi, oraz z wyrazami wdzięczności i uznania, do zjednoczenia adwokackiego i sędziowskiego Izby posłów.

Krastel. (Tel.) Wiedeń. W zdrowiu artysty Krastla nastąpiło groźne pogorszenie.

Wiadomości urzędowe. (Tel.) Wiedeń. *Wiener Ztg* ogłasza: Minister oświaty zamianował budowniczego Dyonizego Krzyszkowskiego nauczycielem w IX. kl. rangi przy szkole przemysłowej we Lwowie.

Cesarz nadał tytularnemu naczelnikowi posterunku żandarmeryi Janowi Tomko przy komendzie żandarmeryi we Lwowie srebrny krzyż zasługi w uznaniu za to, że z narażeniem własnego życia uratował pewnego człowieka od śmierci w płomieniach.

Wiener Ztg ogłasza sankcyonowaną ustawę o czasowym uwolnieniu od podatku domowo-czynszowego domów, przebudowanych ze względów publicznych w obrębie gminy: Karniów (Jägerdorf) Nowy Jezyn i Celowiec.

Oberwanie się chmury. (Tel.) Versecz (na Węgrzech). Wczoraj popołudniu nawiedziło miasto i okolice straszliwe, godzinę trwające urwanie się chmury. Do przeszło 100 domów wtargnęła woda. Kilka zerwanych mostów uniosły fale. Drzewa z korzeniami powyrwane. Winnice są doszczętnie zniszczone. Grad zniszczył także zupełnie zasiewy i owoce.

Zgon. (Tel.) Monachium. Zmarł na zamku Ristissen w Wirtembergii b. poseł baron Franciszek Schenk v. Stauffenberg, w latach 70-tych wiceprezydent parlamentu.

Pożar. (Tel.) Linc. Od pioruna zgorzała wieś Damreisch.

Koniec wyprawy „cywilizacyjnej“ (Tel.) Paryż. Rząd francuski wynajął okręty przewozowe dla przewiezienia powracających z Chin do Francyi wojsk francuskich.

Podpalacz. (Tel.) Elk. Schwytano tu podpalacza, który sześciokrotnie podkładał ogień. Powstawały z tego groźne pożary.

Reforma gimnazjów w Rosyi. (Telegr.) Petersburg. *Rossia* podaje szczegóły, dotyczące projektowanej reformy gimnazjów. Komisya wypracowała projekt nowego typu gimnazjów, z wykładem tylko łaciny, z rozszerzeniem zakresu nauk przyrodniczych i z dodaniem języków nowożytnych. Wykład greki miałby być tylko w gimnazyach w dużych miastach. Prócz tego projektowane jest zaprowadzenie 8-klasowych szkół realnych, z których pod pewnymi warunkami możnaby przejść do uniwersytetów. Jednocześnie zajmowała się komisya polepszeniem bytu nauczycieli. Opracowano w projekcie wymienionym nowy etat z polepszeniem wynagrodzenia, przyznaniem 5 letni emerytury.

Eksplodya. (Tel.) Nowy Jork. W kopalni koło Iron Mountain (w stanie Michigan) eksplodował dynamit. Osm polskich i włoskich robotników zginęło.

Strejk kolejowy. (Tel.) Madryt. Robotnicy kolejowi w miejscowości Vigo rozpoczęli strejk.

W Barcelonie rozdrażnienie wzrasta.

W Corunie panuje wprawdzie spokój, jednakże obawa dalszych rozruchów jeszcze nie jest usunięta.

Depesze handlowe z d. 4 b. m.

Wiedeń, 5 czerwca. Dziś o godzinie 12, minut — przed połud. notowano: Marki niemieckie 117'57 Renta majowa 98'50, Węgierska renta koronowa 92'90, Akcye kredytowe 687—, Kredytowe węgierskie 692—, Bank anglo-austriacki 280—, Unionbank 562—, Bankverein 484—, Laenderbank 415'50, Kolej pań. 687'50, Lombardy 105—, Elbenthal 499—, Towarzystwo akcyjne broni — Akcye tytoniowe — Alpi 469—, Rina Muranya 493—, Prager Eisen 1817—, Losy tureckie 107'50, Ruble 253'50, 20-franków 17'80, Boden-Credit 103'50, Tramwaye 254— Akcye gal. Banku hip. — 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —.

Tendencya słaba.
Berlin, 5 czerwca. O godzinie 12 m. 15 notowano: Kredyty 215'40, Disconto Commandit 183'75.
Tendencya mdła.

Wiedeń, 5 czerwca. (Gielda zbożowa).
Pszenica na maj-czerwiec od 8'08 do 8'12, pszenica na jesień 8'45 do 8'46, żyto na maj-czerwiec od 7'80 do 7'85, żyto na jesień 7'22 do 7'23, kukurydza na maj-czerwiec do 5'61 do 5'62, kukurydza na czerwiec-lipiec od — do —, kukurydza na lipiec-sierpień od 5'67 do 5'68, kukurydza na sierpień-wrzesień od — do —, kukurydza na wrzesień-paździer od 7'89 do 7'90, owies na maj-czerwiec od 7'80 do 7'90, owies na jesień od 6'40 do 6'41, rzepak na sierpień-wrzesień od 13'50 do 13'60, olej rzepakowy na kwiecień-maj od — do —, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień od — do —.

Silna.
Piękna.
Budapeszt, 5 czerwca. Pszenica na maj od 0— do 0—, na październik 8'18 do 8'19, żyto na maj od 8'84 do 8'86, żyto na październik 5'99 do 6—, owies na maj od 0— do 0—, na październik 5'42 do 5'43, kukurydza na maj od 0— do 0—, na lipiec 0— do 0—, Rzekap na sierpień —'— do —'—.

Lepsze.
Mierna.
Dobre.
Pochmurno.

Wiedeń. Delegacya austriacka zebrała się na plenarne posiedzenie o 10 przed południem. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad ordynaryum wojskowym. Przemawiali p. Axmann i hr. Schönborn, poczem generalną dyskusyę zamknięto. Zabrał głos minister wojny hr. Krieghammer.

Obrady trwają dalej.

H. K. T.

Poznań. W wyższych pensjach prywatnych dla kobiet zaprowadzono niemiecki wykład religii. Jako podręcznik dla nauki religii polecono używać uczniom szkół wydziałowych historię biblijną w języku niemieckim, używaną dotąd jedynie w niższych szkołach elementarnych.

Grzeczna odmowa.

Poznań. Na podanie poznańskiego niemieckiego Tow. historycznego, wniesione do general-gubernatora warszawskiego z prośbą o pozwolenie gremialnego zwiedzenia wystawy, nadeszła odpowiedź, że odpowiedni wniosek wysłano do ministerstwa do Petersburga, skąd rezolucya dotąd nie nadeszła. W obec tego zrezygnowało Towarzystwo z swego pierwotnego projektu.

„Półpaski“.

Mysłowice. Zarząd policji tutejszej ogłasza, że między rządem niemieckim a rosyjskim przyszło do obopólnej umowy co do określenia warunków t. zw. półpasków. Ważne one będą przez 28 dni od dnia przejścia przez granicę, jeżeli to przejście nastąpi przed upływem 14 dni od wydania półpaska. Przez 14 dni nieużyte półpaski tracą ważność i nie uprawniają do przejścia granicy.

Rugi pruskie.

Berlin. Policja tutejsza wydalila znowu 7 poddanych austriackich z granic rzeszy niemieckiej.

Konferencya cłowo-polityczna.

Berlin. Rozpoczęta tu dziś konferencya cłowo-polityczna zastępców państw związkowych ma rozstrzygnąć zasadnicze kwestye, jakie ma być podwyższenie ceł zbożowych i czy ma być ustanowiona podwójna taryfa: minimalna i maksymalna.

Odroczony wyjazd Walderseeo z Chin.

Berlin. Biuro Wolfa donosi z Tientsinu, że hr. Waldersee z powodu śledztwa, w sprawie ostatniego zajścia w Taku, odroczył swój wyjazd z Tientsinu.

Konferencye cłowo-polityczne w Berlinie.

Berlin. Jak donosi *Nordd. Allg. Ztg.*, konferencya cłowo-polityczna zastępców państw związkowych, rozpoczęła się wczoraj w ministerstwie spraw wewnętrznych przemową kanclerza hr. Bülowa. Obrady toczą się pounie.

Hr. Lur Salus.

Paryż. Jak zapewniają, prezydent senatu zwoła trybunał państwowy na dzień 24 czerwca, na którym będzie przeprowadzony proces przeciw hr. Lur Salus. Trybunał państwa uważa ten proces jako dalszy ciąg sprawy Derouleda i Haberta, którzy zostali zasądzeni w r. 1899 również przez trybunał państwowy.

Paryż. Generalny prokurator trybunału państwowego zarządził wczoraj wieczorem aresztowanie hr. Lur-Salus'a.

Rokowania pokojowe.

Bruksela. Konsul holenderski z Standerdon został podobno przez lorda Kitchenera upoważniony do traktowania z Bothą w sprawie zawieszenia broni.

Sytuacja w południowej Afryce.

London. Lord Kitchener telegrafuje z Pretorii pod datą dzisiejszą: Pułkownik Dickson donosi, że w walce koło Vloekfontain brało udział 1.450 Anglików z 7 działami. Wojska wracały właśnie do obozu koło Vloekfontain, gdy nieprzyjaciel nagle powital je silnym ogniem. Boerom udało się zabrać na pewien czas działą Anglikom, gdy jednak Anglików przybyło więcej, odbili działą i nieprzyjaciela odparli. Po stronie angielskiej padło 6 oficerów i 51 żołnierzy — 6 oficerów i 115 żołnierzy jest rannych, a 1 oficera i 7 żołnierzy brak. Boerów padło 41. Kitchener dodaje, że wysłał natychmiast do Vloekfontain wzmocnienia.

Kapsztad. Komenda Krutzingera, wzmocniona innymi oddziałami, razem w sile 700 ludzi przekroczyła linię kolejową na południe od Stormbergu. Boerowie odparci pod Molteno napadli teraz na Jamestown. Inne oddziały angielskie stoją na południe od Venterstad. Z nimi zetknęli się niedawno Boerowie w sile 100 ludzi, prawdopodobnie pod dowództwem Suymana, którzy przeszli przez rzekę Oranje koło Bredeldrift, a przez linię kolejową koło Achttertong.

Johannesburg. Wielu robotników górniczych wzbrania się pracować za dotychczasową zapłatą, równającą się żołdowi żołnierzy i z tego powodu rozpoczyna strejk.

Sytuacja w Chinach.

Berlin. Biuro Wolfa donosi z Pekinu, że w dzielnicy zwanej „miastem zakazanem“ wybuchł ogromny pożar. Japończycy i Amerykanie tę część miasta zupełnie odosobnili i zamknęli — skutkiem czego szczegółów rozmiaru pożaru nie ma.

Walne zgromadzenie delegatów Tow. wzajemnych ubezpieczeń. (Telefonem).

Kraków, 5 czerwca.

Nad sprawozdaniami Rady nadzorczej Towarz. wzaj. ubez. z wynikami operacji w dziale ogniowym i gradowym wywiązała się obszerna dyskusja. Delegat Wiesiołowski postawił rezolucję, aby członkom Kółek rolniczych przyznać 6 proc. opustu w dziale ogniowym. Rezolucja ta nie uzyskała większości. Dyrektor - referent p. Romer i hr. Andrzej Potocki wyjaśniali, że administracja towarzystwa krakowskiego jest znacznie tańszą, niż to ma miejsce w innych takich samych instytucjach i że taryfy krakowskiego Tow. wzaj. ubez. są najniższe w przeciętnym porównaniu z innymi towarzystwami. W dyskusji nad sprawozdaniem co do działu gradowego, przedłożył sekretarz p. Szatkowski obszerny referat, wykazujący, że dotychczasowe badania nie uprawniają do wprowadzenia w życie strzelania ochronnego do chmur gradowych, że należy dalej prowadzić w tym kierunku badania, że na razie system ubezpieczenia jest najkorzystniejszą ochroną dla ziemian. Jeden z obecnych wystąpił z prośbą do dyrekcyi, aby badania w tym kierunku były dalej prowadzone. Następnie udzielono dyrekcyi absolutorium z sprawozdań w dziale ogniowym i gradowym.

Na początku posiedzenia wyraził p. Stefan Moysa żywe zadowolenie z wyboru p. E. Marynowskiego na dyrektora reprezentacji Tow. we Lwowie i wyraził nadzieję, że odda on na tem stanowisku wielkie usługi. Mowca postawił również wniosek, aby na dzisiejszem posiedzeniu dokonać wyboru członka rady nadzorczej w miejsce p. Marynowskiego, aby Lwów nie był pozbawiony reprezentacji w radzie nadzorczej. P. Marynowski był bowiem członkiem rady nadzorczej z miasta Lwowa.

Na popołudniowym posiedzeniu obradowano w dalszym ciągu nad sprawozdaniem Rady nadzorczej w dziale ubezpieczeń na życie (referent dr. Konstata Lipowski). W dyskusji podniósł p. Łukasiewicz zarzut, iż do ubezpieczenia przyjmuje się ludzi starszych, a także znajdujących się w niepomyślnym stanie zdrowia.

Na zarzuty te dali szczegółowe wyjaśnienia pp. dyrektor referent dr. Romer i referent Rady nadzorczej dr. Lipowski, wykazując szczegółowo, jak akwizycja jest zorganizowaną i jak dyrekcyja zwraca baczną uwagę na fachowe opinie lekarskie; z powodu podejrzenia, iż jedna opinia lekarska jest podejrzana, zarządzono usunięcie lekarza.

Zgromadzenie udzieliło dyrekcyi absolutorium i przyjęło do wiadomości rozdział zysku w tym dziale.

Dalej uchwalono szczegółową instrukcję dla komisji rewizyjnej, z tem ważnem postanowieniem, iż wybierana będzie na lat 6 a nie na rok, jak dotychczas.

Przez aklamacyę wybrano do komisji dotychczasowych członków pp. Stanisława Dydyńskiego, Mieczysława Sędzimira i Antyma Nikorowicza, jako zastępcę p. Józefa Jawornickiego.

Przystąpiono do wyboru członka Rady nadzorczej w miejsce p. Edwarda Marynowskiego z pośród delegatów miasta Lwowa. P. Wiesiołowski postawił kandydaturę I wiceprezydenta m. Lwowa Michała Michalskiego. W głosowaniu kartkami na 46 głosujących otrzymał p. Michał Michalski 45 głosów i został wybrany członkiem Rady nadzorczej. Dr. Teofil Srokowski otrzymał 1 głos.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przemawiali jeszcze w sprawie szczegółowej instrukcyi dla likwidatorów szkód ogniowych pp. Jędrzejowicz i dr. Zduń; wyjaśniali udział p. dyrektora Głazewski oraz dyrektor Romer i prezes Męcinski.

Koniec zgromadzenia o godzinie 7^{3/4} wieczorem.

Dział ekonomiczny.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sz.	placą: 245—	ładają: 255—
Za 100 marek	117 50	117 75
20-frankówka	19 16	19 18

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 5 czerwca.
Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7-50 do 7-70.	Pszonica nowa 6-50 do 6-70.
Zyto gotowe od 6-40 do 6-50.	Zyto nowe od 5— do 5-25.
Owies oboczny 6-40 do 6-60.	Owies nowy od 4-75 do 5—.
Jęczmień pastewny 4-75 do 4-75.	Jęczmień browar. 5-50 do 5-75.
Rzepak nowy 11-50 do 11-75.	Lianka — do —.
Groch pastewny 5-50 do 6—.	Groch do gotowania 6-75 do 9—.
Wyka 7— do 7-25.	Bobik 5-50 do 6—.
Hreczka 7-80 do 8-20.	Kukurydza nowa 6-10 do 6-30.
Kukurydza stara — do —.	Chmiel za 50 kilo — do —.
Koniczyna czerwona — do —.	Koniczyna biała — do —.
Koniczyna szwedzka — do —.	Tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 ltr. gotowy 17— do 17-25; paritas Tarnopol na terminu 16— do 16-25.

Mimo lepszego usposobienia na targu wiedeńskim u nas dla braku zbytu, tendencja zniżkowa trwa dalej.

Z poczty. W myśl reskryptu ministerstwa handlu należy w adresach przesyłek pocztowych do miej-

scowości, w których istnieją składnice pocztowe podawać (celem dokładnej intradacyi przesyłek), oprócz nazwy składnicy pocztowej także i nazwę urzędu pocztowego, w którego okręgu doręczeń położoną jest składnica pocztowa.

Jeżeli urząd pocztowy ma bliższe określenie należy je również wymienić np. do N. N. w Biłce szlacheckiej (siedziba składnicy pocztowej) poczta Gaje koło Lwowa.

Do którego zaś urzędu pocztowego przydzieloną jest dana składnica pocztowa, powzięć można z odcisków stampilij składnicy i urzędu pocztowego na korespondencyach, pochodzących z miejscowości, w których istnieją składnice pocztowe.

Kasa oszczędności miasta Tarnopola. Stan wkładek 4^{1/2}% z dniem 30 kwietnia 1901 roku 4,993.475-13 kor.; w maju włożono na 923 książeczek 362.756-02 kor.; razem więc 5,356.231-15 kor. Równocześnie zwrócono na 796 książeczek 251.059.61 koron, tak, że z dniem 31 maja 1901 roku stan kasy wynosi 5,105.171-54 kor. Książeczek w obiegu było sztuk 7303.

Stan zasiewów na Węgrzech. Budapeszt. Sprawozdanie o stanie zasiewów z dniem 30 maja powiada. Pogoda była w ostatnich 10 dniach maja dla rozwoju roślin nie bardzo pomyślną. Aura wiosenna była w ogólności znacznie niepomyślniejszą, aniżeli w roku poprzednim. Stan pszenicy ozimej nieco niepomyślniejszy, niż w zeszłym roku, miejscami jednak pszenica jest piękną i dobrze rozwiniętą. Żyto ozime rozwinęło się zadowalniająco, z wyjątkiem okolic, w których zasiano je na słabym gruncie. Na rozwój jęczmienia ozimego głośno się uskarżano, jakkolwiek zasiewy w niektórych miejscowościach bardzo dobrze są rozwinięte. Dla jęczmienia jarego konieczną jest sprzyjająca pogoda. Stan owsa jest częściowo normalny, w innych okolicach oczekują zaledwie zadowalniającego żniwa, także i dla owsa pożądany jest deszcz. Widoki na żniwo rzepaku są w ogólności słabe, kukurydza ucierpiała wiele wskutek trwałej posuchy. Chmiel, len i konopie są zadowalniające. Jagła, jarzyny, rośliny strączkowe potrzebują deszczu. Buraki cukrowe i pastewne cierpią wiele od owadów ryjkowatych. Gdzie spadł deszcz, tam stoją rośliny zadowalniająco. Winna latorośl i owoce są zadowalniające.

Stan zasiewów w Prusiech. Z Berlina telegrafują: Stan zasiewów w Prusiech w połowie maja był następujący: pszenica ozima 3-8, jara 2-6, żyto ozime 3-2, żyto jare 2-7, jęczmień 2-5, owies 2-5, kartofle 2-7, koniczyna 3-3, lucerna 3-0, łąki 2-8.

Wskutek złego przeziimowania przeorane pola wnosily w procentach dla pszenicy ozimej 46-9, żyta 11-3, koniczyny 13-2, lucerny 6-4.

Podrożenie blachy cynkowej. Konwencya niemieckich walcowni cynku podwyższyła, jak donoszą z Mannheimu, ceny blachy walcowanej o dalsze 2 mk. na kilogramie.

W Paryżu zawiesiła wypłaty firma eksportowa „Joseph Sotto” mająca filię w Buenos Aires i Valparaise. Pasywa wynoszą 1 mil. fr.

Cenzura — w Finlandyi. Cenzor dzienników w Borga był zmuszony wyjechać za urlopem na dni kilka. Przez ten czas żaden z dzienników nie miał prawa ukazać się w Borga. To już nie zamach na wolność prasy, to chyba zamach na prasę samą. Jeszcze żaden kraj nie ma tego rodzaju cenzury.

Nowy trust w Ameryce. Biuro Reutersa notuje wiadomość, że Pierpont Morgan i grupa z nim związana przystępuje do urzeczywistnienia planu połączenia wszystkich przedsiębiorstw przemysłu bawelnianego w Stanach Zjednoczonych w jeden wielki syndykat. Projektodawcy chcą do tego trustu przyciągnąć fabryki kanadyjskie.

Konwencya fabrykantów saletry. Producenti saletry w Chili zawarli konwencyę, którą rząd tamtejszy silnie popiera. Postanowiono na rok obecny zmniejszyć produkcję o 10 proc.

Targ bydła rogatego.

(Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów. Wiedeń, St. Marx).

Wiedeń, 4 czerwca.

Na poniedziałkowy targ bydła rogatego, przeznaczony na rzeź, spędzono ogółem 5631 sztuk, z tego z Galicyi 957, z Bukowiny 51.

Przebieg targu powolny. Ceny spadły o 1/4 h. Z tego spędu nie sprzedano sztuk 464. Galicyjsko-bukowińskich wołów sprzedano 130 sztuk po 56 do 61; 332 po 62 do 66; 396 po 67 do 72; 20 po 72 do 74 k.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 54 do 65, krowy podtuczone po 54 do 61. Bydło chude po 36 do 53 kor., wszystko za centnar metryczny żywej wagi.

Targ nierogacizny.

(Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów. Wiedeń, St. Marx).

Wiedeń, 4 czerwca.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 15.017 sztuk świń, między temi 6.071 świń galicyjskich. Ceny za tuczone świnię węgierską 72 do 74 h.,

za galicyjskie młode świnię 60 do 80 h. za kilogram żywej wagi.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 czerwca b. r.

Hotel George'a. M. Horodyska z Dolhobocza, F. Żurek z Borystawia, W. Krismen z Wegier, W. Berezowski z Żydaczowa, K. Osadka, K. Demianowicz z Rosyi.

Hotel Imperial. F. Harabus z Wiednia, F. Drach z Wiednia.

Grand Hotel. F. Kwaśniewski z Przemysła, A. Kelsen, E. Salter, L. Memet, F. Schmid, R. Fiala z Wiednia, F. Lówy z Szabadki, R. Kunz z Reichenbergu, L. Lewicki z Białej, K. Kochmański z Niżniowa.

Hotel Francuski. E. Friedman z Wiednia, M. Mayer z Paryża, J. Duszek z Wiednia, R. Fischer z Horzelowa, K. Steinfeld z Wiednia.

Hotel Europejski. J. Jabtonowski z Zagwoźdźca, M. Engel z Wiednia, T. Burzyński z Uhrynowa.

Hotel Centralny. A. Kulmies z Jarosławia, M. Polak, J. Schmul z Wiednia, A. Keler ze Stanisławowa, P. Wida-jewicz z Wrocławia, K. Jamroz z Kossowa, H. Bronikowski z Olszok, J. Szalaman z Kędzierowic.

Hotel Bellevue. H. Broziński z Jezierzan, E. Rappaport ze Zbaraża, A. Wilkoński z Rosyi, A. Sandek z Drohobycza, O. Rosenwald z Wiednia, R. Kiesler z Drohobycza, J. Rubel z Sobniowa, A. Tychy z Berlina.

NADESŁANE.

Rubryka „NADESŁANE” nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dr. Uhma

przeprowadził się do Pasażu Mikolascha od ul. Krętej, II. p. 3492

Akuszerek i lekarz chorób kobiecych 122

Dr. WEIN

mieszka obecnie Jagiellońska l. 17, Telef. 693.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Leon Rapp

ordynuje od 9—12 i od 2—5 3482

ulica Jagiellońska nr. 13. 2. piętro.

Dr. Władysław Kruszyński

b. lekarz kliniki prof. Gluzińskiego, długoletni sekundarysz szpitala pow. na oddziale prof. Ziembickiego i Czyczewicza, ordynuje w sezonie letnim w Lubieniu (kąpiele siarczane) pod Lwowem. 3259

Dr. Jan Opolski

były długoletni e. asystent

prof. dra Gluzińskiego — osiadł

w Stanisławowie

(ulica Lipowa) — i ordynuje w chorobach

wewnętrznych i nerwowych.

Zakład dentystyczno-techniczny B. Bergera

przeniesiony został do Pasażu Hausmana nr. 1. obok Grand Hotelu, tamże wykonuje się sztuczne zęby i szczęki według najnowszych sposobów jakoteż wszelkie reperacje trwale i tanio. 3406

Dr. Gwido Frey

ordynuje jak dawniej w sezonie kąpielowym w Truskawcu. 3458

Wszech nauk lekarskich

Dr. B. KRETZ

ordynuje w sezonie letnim w Szczawnicy w Hotelu „POLSKIM”. 3558 10-1

Wiktor Ramski

emer. radca dworu i adwokat, po dłuższej nieobecności, z powodu wyjazdu w celach kuracyjnych, objął od czerwca br. dalsze prowadzenie kancelarii adwokackiej w Mikołajowie. 3568 1

Fonograf Edisona zupełnie nowy jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość w kancelaryi Lewickiego, ul. Wałowa. 3568 1

Ostrzeżenie.

Oświadczam niniejszem, że od dnia 5 czerwca b. r. nie będę płacił za moją żonę Fryderykę Zimmermannową, ani za córkę Cecylię Zimmermannównę, które robią marnotrawne długie bądź to za towary po handlach, bądź też za świadczenia rękodzielników, lub też gotówki. — **Weksle lub dłużne skrypta** z podpisem moim, są **bezw warunkowo fałszywe**, gdyż takowych nigdy nie wystawiam. 3567 1

A. Zimmermann, Podlewskiego 5.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W środę dnia 5 czerwca 1901 roku.

W E S E L E

dramat w 3 aktach Stanisł. Wyspiańskiego.

OSOBY:

- Gospodarz p. Solski, Gospodyni p. Stachowicz, Pan młody p. Nowacki, Pannamłoda p. Polgeka, Marysia p. Bednarzewska, Wojtek p. Klimontowicz, Ojciec p. Kosiński, Jasiek, druž. p. Roman, Kasper, p. Kliszewski, Poeta p. Tarasiewicz, Dziennikarz p. Kwiatkiewicz, Nos p. Fiszler, Radezyni p. Węgrzynowa, Marynia p. Arkawin, Zosia p. Michnowska, Hanezka p. Mrozowska, Klimina p. Gostyńska, Czepiec p. Jaworski, Czepecowa p. Modzelewska, Kasia druch. p. Nałęcz, Staszek p. Recheński, Kuba p. Rybicka, Isia p. Jankowska, Żyd p. Feldmann, Rachel p. Solska, Dziad p. Antoniewski, Książd p. Nowicki, Muzykant p. Czaki, Osoby dramatu: Widmo p. Stanisławski, Stańczyk p. Wysocki, Hetman p. Woleński, Rycerz czarn. p. Nowicki, Upiór p. Węgrzyn, Wernyhora p. Chmieliński, Chochoł p. Bednarczyk, Rzecz dzieje się w r. 1900.

Początek o godzinie w pół 8-mej wieczorem

Z teatru „Urania“!

Bilety wejścia do Teatru „URANIA“, uprawniają do wstępu na Corso kwiatowe, które się odbędzie we czwartek d. 6 czerwca w Pa-sażu Mikolascha, o godzinie 7 wieczorem.

3576 1

DYREKCJA.

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

20 koni do sprzedania, kilka par zaprzęgów, dobrze ujeżdżonych, wierzchowe ujeżdżone i surowe od 15'2 do 16'1 miary od 4 do 6 lat. Blizsza wiadomość Julian Zygmunt, ul Krakowska 1. 8, Lwów. 3575 1

Chlewnia zarodowa Skni-łowa Bogdanówka, ma na sprzedaż prosięta 6 tygodniow. Yorkshire, para 12 zł. Także kurki 3 miesięczne sztuka 15 zł. i inne. 3570 2-1

Jedyny skład prawdziwej herbaty rosyjskiej w oryginalnym opakowaniu Braci Poppow z Moskwy, 1/4 f. za 60 70, 75 i 1 złr. wysiewki 40 i 45 ct. poleca 2731

Władysław Bażant

handel korzenny, delikatesów i win, tylko przy ulicy Halickiej we Lwowie. 2731

Sprzedam lód w kilku lodowniach znajdujących się w śródmieściu. Wiadomość u dozorecy, Kurkowa 2. 3264

Czekoladę znakomitą

1/2 klg. po ct. 70, 80, 1 złr oraz Cacao odtłuszczone pro-szkowane w puszkach blaszanych po ct. 40 i 75 - poleca

Henryk Treter

fabryka parowa czekolady i en, krów, Lwów, pl Maryaeki 7-róg ulicy Kopernika. 3118

Dla P. T. Panów offerów wierzchowy koń jest tanio do nabycia. Busk, Jan Bolesny. 3541

Interesy majątkowe i handlowe.

Murowany dom do sprzedania w Dawidowie - stacya 2 pokoje z kuchnią, 200 m. kw. ogrodu, nr. 244, za zł 1000 z wolnej ręki. Stanisław Turzański. 3559 1

Wdowa lub starsza pan-na z kapitałem 8000 kor. znajduje jako spółniczka korzystny interes w majątku ziemskim. Zgłoszenia „Maja-tek“ Admin. Słowa. 3554 1

Kamienica piętrowa z ogrodem, piękne po-łożenie. Wiadomość Lwów, Teatyńska 11. 2735

Restauracya, ogród, kregielnia, zaraz do odstąpienia z całym urządzeniem na dogodnych warunkach, blisko fabryki tytoniu w Winnikach, koto Lwowa u Pelczyńskiego. 3556 3-1

Do sprzedania

z powodów rodzinnych od dawna istniejący w głównym punkcie Lwowa położony, renomowany, z wyrobioną klientelą, główny handel nasion i kwiatów. Wiadomość w kancelaryi adv. Greka, Lwów, Sykstuska 23. 3448

Realność obok Lwowa do sprzedania, 23 morgów, Dom elegancji, 7 pokoi, budynek, miejscowość zdrowotna, spokojna, rentowna. Adres: T. S. Hołosko-Zamarstynów. 3469

Młyn do sprzedania, dwa kamienie, prośniak z gruntem i stawem, albo bez, 2 kilometry od miasta powiatow. Zgłoszenia p-r. „Młyn“ Lwów-Podzamecze. 3543

Dobry interes przemysłowy sprzedam. Potrzeba 1000 złr. Pichoeki, Lwów Sakramentek 10. Osobiście od 1-4 godz 3529

Mieszkania i sklepy.

Pokój duży frontowy, kuchnia. Sklep narożny na pokój śniadań lub inny interes. W sklepie piwnica, za 25 złr. Pokój kawalerski. Zimorowicza 20. 3564 1

3 pokoje, nyża i kuchnia zaraz do wynajęcia Rynek 39. Również i jeden pokój kawalerski i duży lokal na sklep lub restauracyę. 3557 3 1

Brzuchowice. Willa Millera, obok kościoła, są różne pomieszkania do wynajęcia. 3491

Krynica. Willa pod „Krukiem“. Pokoje jasne, suche, wysokie, umeblowane do wynajęcia od 1 kor. i wyżej dziennie. Blizszych objaśnień udziela właściciel K. Kizowski w Krynicy. 3520

Hrebenów

stacya klimatyczna w Karpatach, idealnie zdrowa i piękna. W pensjonacie życie i mieszkanie od 2 złr. 50 ct.

Stacya kolej, poczta, telegraf w miejscu. -

Adres: J. Glińska, Hrebenów. 3196

5 pokoi z przynal. wodociągami, wysoki parter. Zyblikiewicza 18a. 3497

W Worochcie na Szym-szorze, 770 m. nad pow-morze. Pojedyncze pokoje, jakoteż obszerniejsze mieszkania kompletnie umeblowane na sezon letni do wynajęcia, porozumienie listowne: Emilia Wierzbicka, Tartarów. 3536

Mikuliczyn. Pokoje umeblowane wraz z całym utrzymaniem za przystępną cenę do wynajęcia, również pomieszkania z kuchniami lub bez Położenie śliczne tuż przy lesie szpilkowym i rzeki Prut. Wiadomość c. k. poczta Mikuliczyn. 3189

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe, obajga płci, choroby skórno i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii, leczy radykalnie Dr. Frisch. PASAŻ HAUSMANA, Liczba 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopi-jne w godz. od 8-10 i 2-6. 3523

Adwokat Dr. Schorr otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, ulica Sykstuska 2. 3489

„PICCOLO“ wiatrak z pompą i ślizem. 300 koron Pracuje przy najlżejszych wiatrach. Cenniki darmo i oplatnie. 3181

„Agricola“ Techn. Bureau Inh. M. Schwarz, WIEN, XX/2, Pasettistrasse nr. 29. Wodociągi dla gmin i prywat.

Na majówki i festyny poleca magazyn galante-ryjny Swaryczewskiego w Tar-nopolu lampiony, ognie sztuczne, gry ogrodowe, krokiety, piłki, przybory do Lawn-tenis confetti, hamaki i huśtawki po cenach fabrycznych. Na żądanie cennik gratis. 3432

ROK CZWARTY wychodzi we Lwowie

„Przegląd Kucharski“ pismo poświęcone kuchni i jej pokrewnym działom. Prenume-rata roczna 6 koron. Adres: Teatr — Kolo lit. art. 170

Ważne! Na prowincyę wysyłam po cenach najprzystępniejszych do tapetowania pokoi, wyścielenia mebli, dekorowania, przerabiania starych mebli, dostarczając materye, tapety lub tylko robotę o 25 proc taniej jak przedtem J. Szczurkowski, tapicer dekorator, ul. Trze-ciego Maja 10. 3518

Niniejszem donoszę, iż mo-ja Księgarnię antykwarską oraz Handel dziełami sztuki i starożytności z ulicy Jagiellońskiej 8, przenieśliem do Pasażu Hausmana 9, (na-przeciw Wp. Złotnickiego). - Dziękuję za dotychczasowe poparcie, polecam się i nadal laskawym względem Szanow. PT. Publiczności, przyczem się kreślę z poważaniem Józef Tomasiak, Pasaż Hausmana nr. 9. 3524

Kapelusze damskie 3018 poleca „IRIS“ Magazyn Mód Jagiellońska 7, róg ul. Trzeciego Maja.

Naftaniej SCHIFFONI SHIRTYNGI, sprzedawane handel JANA RIEDLA, w Łwowie, przy ul. Łyczakowskiej 11. Problek na żądanie po-syłam.

Wiaderka do gaszenia ognia konopne składane i lakierowane poleca 3172

Alojzy Hübner Lwów Rynek 38.

FANTY na tombole od 5 ct. Karty tombolowe w magazynie Kauczyński i Oberski 3-1 Lwów, 3573 ul. Karola Ludwika 7. Filia: Halicka 6.

Szkółki leśno - ogrodowe Tadeusza hr. Łubińskiego w Zassowie pod Czarną poleca do kultur wiosennych: nasiona i sadzonki leśne 3024 drzewka i krzewy ozdobne tudzież rośliny pnące trwałe po cenach najniższych. Katalogi na żądanie oplatnie.

Piegi usuwa zupełnie w 7 dniach Amhracreme dra Christoffa Ten dawny kosmetyczny prepa-rat, ogólnie lubiany z powo-du nieszkodliwości i niezwy-kłego działania jest najpewniej-szym środkiem do utrzymania czystości skóry. Prawdziwe w oryginalnych puszkach po 1 k. 60 h. Sztuka mydła Ambra dra Christoffa do tego 70 h. Opakowanie musi być zaopatrzone registr. marką ochronną. Skład główny dla Lwowa: Zygmunt Rucker, apteka - dla Krakowa: Wiktor i Eug. Heller apteka. Brody: Leon Kalir apt. Nowy Sącz: R. Jakubowski apt. Przemysł: M. Schwarz aptekarz. Tarnopol: Maryan Krzyżanowski i Jul. Franzos, aptekarz - Czerniowce: Dr. Józef Barber, „Apotheka zum Kaiserkrone“ i we wszystkich większych aptekach i drogueryach. 2347

Ważne dla Pań! Tylko za 10 zł. wyczyć się można w 12 lekcjach kroju francuskiego pod gwarancją w szkole kroju EUGENII WECKEROWNEJ Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 5. 11. p. drzwi 19. Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na staniki, zakłady, pelerynki, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do sfstrygowania i wypróbowania pod gwarancją najlepszej dokładności. Zamówienia z pro-wincyi uskutecznią się odwrot-ną pocztą, za podaniem do-kładnej miary. 3387 Na konfekcyę i kroje angiel-skie osobny kurs.

Z domu pod 1. 1, ulica Mi-ekiewiczza, uciekla papuga koloru czerwono-siwego, zna-lazca otrzyma 50 kor. 3540

F. Kornecki i Sp. Lwów Pasaż Hausmana polecają najtaniej we wielkim wyborze Fulary, Batysty i Perkale. 3550

Posady i zajęcia. a) Poszukiwane. Osoba inteligentna przy-jmie zaraz posadę do skle-pu, zarządu domem, lub do dzieci. Wiadomość w Admin. Słowa pod „Marya“. 3571 1

Nauczycielka poszukuje lekcyi od 15 lipca na czas wakacyi, do młodszych dzieci we Lwowie lub na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia post-r. „N. U.“ Lwów. 3568 1

Płatniczy izr. posiadający chlubne świadectwa i od-powiednią kaucyę poszukuje posady na wyjazd. Zgłoszenia „Płatniczy“ Ajencya dziennik. Pasaż Hausmana. 3574 2-1

Panna z dobrego towarz. przyjmie posadę jako to-warzyszka do starszej osoby na wyjazd do wód. Post-rest „Condicio“ Lwów. 3561 1

Dysponent! Dowiedzia-wszy się, iż przy obecnym czasie, przy rozmna-żaniu Kólek rolniczych, jest brak fachowych dysponen-tów handlowych, mam za-szczyt oznajmić, że w każ-dym czasie jestem gotów do objęcia w tym zawodzie po-sady, większym handlu Kół-ka rolniczego. Towarzystwie lub prywatnem, zdolności wykazę pracu. Adres p-r. „Dysponent L. M.“ Lwów. 3565 3-1

Angielka w średnim wie-ku wyjechałaby na wieś przez wakacje. Wiadomość w Administr. „Słowa“. 3511

Osoba młoda, z dobrego domu, poszukuje posady do zarządu domu Wyjedzie do towarzystwa. Post-r. „S. S.“ Lwów. 3537

Praktykant farmacyi H. poszukuje posady. Łask. oferty p-r. „G. G. 320“ Lwów. 3548

Angielka w średnim wie-ku wyjechałaby na wieś przez wakacje. Wiadomość w Administr. „Słowa“. 3511

Osoba młoda, z dobrego domu, poszukuje posady do zarządu domu Wyjedzie do towarzystwa. Post-r. „S. S.“ Lwów. 3537

Praktykant farmacyi H. poszukuje posady. Łask. oferty p-r. „G. G. 320“ Lwów. 3548

b) Zaofiarowane.

Subjekta fryzyerskiego dobrego robotnika, po-szukuje Józef Habermann, Lwów, Mikołaja 1. 3555 1

Panienska modniarka z do-brego domu, znajdzie po-sadę w handlu towarów mo-dnych Ferdynanda Güttlera, Halicka 20. 3563 3-1

Generalna Agencya pier-wszorzędnego Towarz. Ubezpieczeń na życie, poszu-kuje do służby pozabiurowej porządnego i w interesach biegłego urzędnika. Oferty w języku polskim i niemiec. należy wnieść pod syfry: „Urzednik asekuracyjny“ w Admin. Słowa. 3562 10-1

Zastępców we wszystkich miejscowościach Galicyi i Bukowiny poszukuje pierw. krajowe Towarz. ubezpieczeń na życie i renty. Oferty pod: Fach pocztowy 83., Lwów. 3472

Damy do towarzystwa, izraelitki, celem wyjazdu z młodą panną do kąpiel, poszukuje „Dr. W.“ p-r. Lwów. 3537

Poszukuje się dla mło-dej Panny, chorej na serce, krankenwerterki, wie-ku średniego, umiejącej, na którą się spuścić można, któ-ra ma świadectwa, iż umie, chorych pielęgnowac. Osoby cichej, spokojnej, zręcznej, łagodnej, praktycznej, któ-raby w razie potrzeby mogła wyjechać i w szpitalu się za-jąć, przedewszystkiem cho-rą najdelikatniej ubrać i uczesac. Zgłosz. się ul. Dwer-nickiego 3, między 6-7 w. 3552

Poszukuje się od dnia 1 września rządecy z kau-cyą 8000 koron. Zgłoszenia za-radz p-r. „Samoistna posada“ Lwów. 3443

Adwokat Dr. Friedman w Kutach, poszukuje kon-sultanta. 3079

Wychowanie i nauka.

Przygotowuje do matu-ry i egzaminów nau-czyielskich. Kurs przygo-towawczy. Kurkowa 57, godz. 2-4 popoł. 3446

PIWO OKOCIMSKIE

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restaura-torów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

PIWO OKOCIMSKIE sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

- Naftula Toepfer, Trybunał-ska 12. Markus Adler, pl. Akademicki. Jakób Agid, Krakowska. 25. Baraniecki, hotel Pański, ul. Grodecka. Beigel Chorążczyzna. J. Dostal, Hotel de Laus. J. Drucker, Gródecka. Jakób Fried, Rynek. Os. Garfunkel, Sykstuska 2. Adolf Grünfeld, Janowska 7. Antoni Herold, Sykstuska 14. Łaskowski Kopernika. Edward Hellwig, ulica Ko-pernika. Elków Halicka. A. Keil, Kopernika 10. Kapko J. l. Zyblikiewicza. August Kostkiewicz, Wało-wa 13. Dawid Kessler, Pańska. Adolf Kraus, Żółkiewska. J. Ch. Kreindler, plac Ber-nardyński. S. Lemel, Gródecka 54. Jan Ludwig, Krakowska 7. Jakób Löwenheck, Trybu-nalska 4. Wojciech Łopaciński, Gró-decka 79. Kar. Makowski, Krasiękich. W. Michalski, Żółkiewska.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u pp. Ozyasza Wixla i Syna ulica Bogusławskiego 1. 12. Telefon Nr. 6. Skład piwa fiaskowego u p. Wiesera, ul. Sykstuska 14. Te-lefon nr. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocim-skie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką oko-cimskiego. 533

JAN GOETZ, browar w Okocimie.

Dla cierpiących

na żołądek!!!
jest najlepszym środkiem
greckie naturalne wino

Mavrodaphne

Winnic akcyjnego Tow. „ACHAIA“
w PATRAS (Grecya).

Mavrodaphne Achaia działa
wzbudzająco na apetyt i
przysparza krwi, powoduje
trawienie i zmianę materii.

Mavrodaphne Achaia jest
środkiem domowym pierw-
szego rzędu i nie powinien
w żadnym domu brakować.

Najlepsze i najszlachetniejsze

Wina deserowe

i różne są gwarantowane
czyste WINA naturalne

„ACHAIA“

Malvasier (biały i słodki)

Achaier (biały, niesłodki)

Cypro (czerwony, bardzo słodki)

Gener. reprez. dla Austro-Węgier

J. C. Schrauth Wiedeń

IX. Frankgasse nr. 4.

Składy dla Lwowa: Ludwik
Stadmüller handel win, Z. Za-
durowicz i Sp. handel delik.,
W. Czarnecki hand. tow. korz.,
O. Garfunkel hand. tow. korz.,
Szymon Hay apteka, K. Hugel
kawiarnia w pasażu Mikolascha,
Piotr Koloński Hotel „Pod 3
koronami, St. Markiewicz han-
delik., L. Orłowski rest. w pa-
sażu Mikolascha, Karol Pilew-
ski apteka, Arnold Rapaport
apteka, Samuel Reich handel
win i delik., Zygmunt Rucker
apteka, Karol Swidziński Café
du Boulevard, J. Schechter i
B. Graf, Kawiarnia Teatralna,
Leonard Solecki handel win i
delik., Albert Szkowron hand.
delik., J. Wewiórski apteka.

W Stryju: Józef Eichmüller
apteka, J. Greiner hand. del.,
J. Kindler droguerya.

W Drohobyczu: B. Wachtel
hand. tow. kolon., Władysław
Szlager hand. del. W Samborze
Jan Strzelecki hand. tow. kol.
W Chyrowie: Feliks Gregor han-
delik. i A. Tumidański handel
delik. W Jarosławiu.

Ignacy Heschel apteka
w Grodku, A. Blum apt. w Sa-
dowej Wiszni, Juliusz Zucker
droguerya a i Natan Weissbrod
hotel i rest. w Żółkwi, Mieczysław
Musiał hand. tow. kolon.
w Bełzie, Leon Kallir, apteka
w Brodach, N. Rothenberg daw-
niej J. Gold handel tow. kol.
w Złoczowie, Dr. Juliusz Fran-
zos, apteka w Tarnopolu, i H.
Ilnicki, handel delikat. w Ko-
łomyi, Gustaw Szancer apte-
karz, Alojzy Kaempf handel
delikatesów w Tarnowie. 2708

Marka-Lew



**Kołnierze
Manszety
Koszule**

Registrowana marka

AUSTRIA	ZJEDN. STANY
WĘGRY	BRAZYLIA
FRANCYA	OSMAN. PAŃSTW.
PORTUGALIA	EGIPT
NIDERLANDY	GRECJA
SERBIA	BULGARYA
NORWEGYA	RUMUNIA
NIEMCY	WŁOCHY

2360

Dostać mo-
żna w największych
handlach bielizny męskiej
i towarów płóciennych

M. JOSS & LÖWENSTEIN
C. K. NADW. DOSTAWCY
PRAGA VII

Prawie darmo!

350 sztuk potrzebnych przed-
miotów za 3 kor. 60 hel.

1 wspaniały pozłacany zegarek
i elegancki łańcuszek z 1
roczną pisemną gwarancją-
6 sztuk doskonałych chustek
do nosa kolor. albo białych.
Kolia na szyję z wschodnimi
perłami, najmodniejsza ozdoba
dla dam. 1 piękny męski
piersień z imitowanym ka-
mieniem — (także dla pań),
1 garnitur spinek do koszuli
manszety z złota doubl.
z zamknięciem patentowem
1 cygarniczka z bursztynem
1 szczyrek. 1 pięknie pachną-
ce mydełko toalet. 1 skórzan.
portmonetka. 1 kieszonkowe
lusterko kiesz. 1 para kulczy-
ków z ładującą nasładowany-
mi brylantami. 1 wieczny no-
tes. 20 przyborów do korespon-
dencji i jeszcze 200 różnych
przedmiotów, które są w domu
niezbędne gratis.

Wszystkie te przedmioty wraz
z zegarkiem, kosztują za po-
braniem pocztowem tylko
3 kor. 60 h.

Skład szwajcarskich zegarków

F. Windisch
Kraków. D/1.

NB. Za przedmioty nie nada-
ję się zwracam pie-
niądze. 3568

Zmiana lokalu.

Istniejący od lat 40 pod firmą

JAN CIROK

przedtem ZIEGLER „pod Rycerzem“

magazyn i fabryka rękawiczek przeniesiony zo-
stał z Rynku 1. 30 na plac Maryacki 3,
pomiędzy handlami Wgo P. Dydyńskiego i WP. Sel-
ténreicha. — Dziękując uprzejmie PT. Publiczności
za dotychczasowe względy, polecam się nadal łaska-
wej pamięci. Z poważaniem 3577 3-1

JAN CIROK.

FLANCE

wszelkich warzyw i kwiatów — poleca

ZAKŁAD OGRODNICZY

M. WOLIŃSKIEGO

we Lwowie, plac Maryacki 3.

Na łaskawe żądanie cenniki odwrotnie.

Na prowincję wysła się w najstaranniejszem
opakowaniu! 3496

Na sezon budowlany!!

Tektury do krycia dachów, Płyty izolacyjne, Masa terowa, Ter
pogazowy, Ter drzewny, Smoła asfaltowa, Szczotki i pędzle do sma-
rowania dachów, Gwoździe do tektur, Farby olejne na dachy, Ce-
ment, Gips, Carbolineum, Antimerulion, Wapno hydrauliczne
Farby fasadowe itp. itp. poleca 3174

Alojzy Hübner, Lwów, Rynek 38.

Niezawodne środki

przeciw molom!!

i owadom

Naftalinę, Hamforę,
Antimolinę, Papiery
naftalinowe, Liście
paczulowe i Piżmo.

Tynkturę Cajepul

i lewandową 3062

Andela proszek,

ZACHERLIN

Rozpylacze

poleca magazyn

J. Friedrich A. Beacock

Lwów, Hetmańska 4.

Edm. Brodowski

Lwów, ulica Batorego 22.

Największy i najtańszy skład
aparatury i wszelkich przy-
borów do fotografii, poleca
dla PT. Amatorów i foto-
grafów zawodowych, naj-
lepsze obecnie płyty We-
stendorfa Sunnera, jak
również wszystkie syste-
my aparatów fotografic-
znych po cenach zna-
cznie niższych. Zamówie-
nia przyjmuje się wedle ka-
żdego cennika i liczy się ta-
niej jak inne firmy. 3384

Papier pergaminowy

do pakowania masła, sera,
do obwiązywania słoików
z konfiturami, jakoteż do
konserwów itp. 3173

poleca taniej, jak wszędzie

Alojzy Hübner

LWÓW, RYNEK 38.

I. Ogólne Towarzystwo urzędników

(Beamten-Verein)

jest z wszystkich towarzystw na wzajemności opartych
najstarszem i najlepszem.

Ubezpieczenia na życie, posagów dla dzieci, rent
i emerytur pod najkorzystniejsz-
mi warunkami. Taryfy najniższe, warunki najdogodniej-
sze, udział w zysku już po 3 latach trwania polisy.

Objaśnień udziela, prospektu a na żądanie i urzędników
wysła od wrotne 3124

Reprezentacja I-go Ogólnego Towarzystwa urzędników
„Beamten-Verein“

Lwów, ulica Leona Sapiehy 1. 65.

Zakład leczenia przy pomocy słońca

Pierwszy i najstarszy (założony w roku 1855)

46 lat istniejące miejsce leczenia atmosferą
VELDES nad jeziorem tejże nazwy w Krainie
(11 godzin drogi z Wiednia koleją)

Stwierdzone znakomite wyniki kuracyjne we wszystkich
chronicznych, szczególnie nerwowych chorobach. Wielkie
nowe łaźienki. Kąpiele parowe w łożku, łagodnie stoso-
wanie wody, kąpiele słoneczne i powietrzne, wielka ko-
lonia namiotów; pięć uroczysto położonych parków do ką-
pieli powietrznych. Ceny umiarkowane. Sezon Maj-Paź-
dziernik. Doświadczony lek. zarząd. Wiadomości udziela za-
łożyciel kuracji słonecznej **A. RIKLI** w Veldes.
Prospekty gratis. 2079

ŚWIATŁO!



Moje, same wytwarzające gaz, latarnie, lampy,
etc. etc. dostarczają wspaniałego białego światła. —
Nie ma żadnych rur przewodowych ani knotów.
Pał się bez szczypania i odoru, oraz są zupełnie
bezpieczne. Lampy dostarcza się z palnikami żaro-
nymi i motylkowatymi.

Palniki spirytusowe do zastosowania przy
każdej lampie naftowej. Zużywa się spirytusu za
6 hellerów na godzinę. 21

NOWOŚĆ! Przyrząd do gotowania na spiry-
tusie: „OEKONOM“, pali się indyferentnym
regularnym płomieniem. Zawsze do użytku, przedko
piecze się i gotuje. Cena za kompletny aparat k. 7-50
Palniki po 70 hal. za sztukę.

Prospekty darmo i oplatnie.

Johannes Heuer, Wiedeń, VI., Gumpendorferstrasse nr. 30
Zastępca: Salo Karitan w Przemyślu.

Lwowskie Biuro handlowe

przy ulicy Kościuszki 4. 8

sprzedaje najtaniej i pod nadgodniejszymi warunkami

Sika wki

Przybory pożarne.

Szanownym Zarządom dóbr, gorzelń, browarów,
cegielń i t. d., poleca 1968

ROBERT KERN

Krosno, (koło Jasła)

Zastępstwo Witkowskiej fabryki rur

swój bogato zaopatrzonej skład wszelkich dymenzyj czarnych
i cynkowanych rur gazowych i wodociągowych, oraz łączni-
ków po cenach przystępnych. Na składzie w Krośnie są
oprócz tego zawsze do nabycia wszystkie inne gatunki rur
z kutego i lanego żelaza, armatury ciężkich i lekkich modeli,
kompletne urządzenia wodociągowe, pasy maszynowe skó-
rzane, gumowe i konopne, węże, pakunki, manometry, pompy
klupy do cięcia gwintów, klucze, obcinacze do rur, itd. itd.

Cenniki illustrowane na żądanie bezpłatnie i franco.